

KLAMRA



BIERTOWICE HARBUTOWICE KRZYWACZKA RUDNIK

GAZETA GMINNA

Nr 7-8 (157-158) 2005 r. Rok XVI

ISSN 1233-2593 Cena 2 zł



PIKNIK FOLKLORYSTYCZNY





24 lipca 2005 roku, w 62 rocznicę pacyfikacji Sułkowic, wieńce pod Pomnikiem złożyli (od lewej): Stanisław Ziembła, Eugeniusz Pitala, Roman Bargieł (kombatanci) oraz burmistrz Józef Mardaus i wiceburmistrz Władysław Kołodziejczyk.

Nasza okładka

Sułkowice – fot. Tomasz Stręk

5
Rocznice

26 sierpnia 1980 roku zmarł ks. dr Józef Sądziak. 28 kwietnia 1985 roku zmarł proboszcz Sułkowic ks. kanonik Antoni Kowalski.

6
Z Sułkowic do... kawalerii

Marzy mi się, aby w Sułkowicach powstał kiedyś pomnik kowala kawalerzysty i niechby na cokole tego pomnika stała sylwetka żołnierza z podkową w ręku.

7
Zebranie kombatanatów

8
Początki rudnickiej OSP

Mieszkaniec Rudnika Jan Profic równe sto lat temu był inicjatorem założenia we wsi straży pożarnej. 3 września 2005 – uroczystości jubileuszowe

10
Najlepsi uczniowie szkół w Biertowicach, Harbutowicach, Krzywaczce i Rudniku

18
Pięćdziesięciolecie Klubu „Kuźnia”

W upalne piątkowe popołudnie 8 lipca w „Klubie „Kuźnia” spotkały się osoby cieszące się powszechnym autorytetem, cennieone za swoją wiedzę i zaangażowanie w sprawę kultury i sztuki.

19
Amatorski teatr w Sułkowicach

Nie było w bursie odpowiednich warunków (pieca, całych podłóg i odpowiednich sprzętów), jednak młodzież była pełna zapału i chętnie przychodziła na próby, przynosząc drewno na opał na ogrzanie sali piecykiem żelaznym.

20
Sport

Wywiad z Edwardem Łaskim

ADAŚ

GIMNAZJALISTA

ZE SZKOLNEJ ŁAWY

ZAPROSZENIE NA DOŻYNKI

Zapraszamy na Dożynki Powiatowe, które odbędą się 21 sierpnia 2005 r. na stadionie Gimnazjum w Sułkowicach, ul. Sportowa 45

Program

Godz. 13.30 Zbiórka przed kościołem pw. Najśw. Serca Pana Jezusa w Sułkowicach

14.00 – 15.00 Msza św.

15.00 – 15.30 Przemarsz korowodu dożynkowego na stadion Gimnazjum

15.30 – 15.45 Powitanie gości przez gospodarzy dożynek

15.45 – 18.00 Tradycyjna prezentacja wieńców – Konkurs Wieńca Dożynkowego

W Konkursie Wieńca Dożynkowego wezmą udział reprezentacje poszczególnych gmin powiatu. Na stoiskach regionalnych zaprezentują swoje wyroby twórcy ludowi i podmioty gospodarcze z gmin powiatu.

18.00 – 19.00 Program artystyczny

19.00 – 19.30 Ogłoszenie wyników Konkursu Wieńca Dożynkowego, wręczenie nagród, zakończenie części oficjalnej

19.30 Festyn

Organizatorzy

Sesja Rady Miejskiej

W dniu 30 czerwca 2005 roku odbyła się kolejna sesja Rady Miejskiej poświęcona między innymi stanem przygotowania do akcji letniej, działaniom w sferze kultury i sportu oraz wsparcia jednostek edukacyjnych w celu lepszego wykorzystania możliwości rozległych sieci komputerowych.

Jak zwykle radni podjęli kilka uchwał dotyczących zmian w budżecie gminy i zmian w regulaminie wynagradzania nauczycieli.

Jeśli chodzi o pierwszy temat to obszernej informacji na ten temat udzieliła pani Anna Kuchta – pełnomocnik burmistrza ds. rozwiązywania problemów alkoholowych. W wyniku rozpisane konkursu na realizację tego zadania, wyłoniono realizatora – Stowarzyszenie Wspomagania Osób Niepełnosprawnych „Kolonja”. Centrum akcji będzie ulokowane w budynkach Gimnazjum. Szczegółowy harmonogram zajęć będzie udostępniony w miejscach publicznych.

W drugim temacie głos zabrała pani wiceburmistrz Władysława Kołodziejczyk, która przedstawiła planowane przedsięwzięcia w dziedzinie kultury i przyległych płaszczyznach w roku 2005. Do najważniejszych z nich należeć będą:

- * Modernizacja zabytkowego budynku szkoły w rynku Sułkowic i przeniesienie biblioteki do tego budynku,
- * Utworzenie sali konferencyjnej i siedziby Sułkowickiej Izby Gospodarczej we wspomnianym budynku,
- * Modernizacja I piętra tego budynku i zaadoptowanie go na ekspozycję Izby Regionalnej,
- * Utworzenie Centrum Informacji Turystycznej w pomieszczeniach Izby Regionalnej.

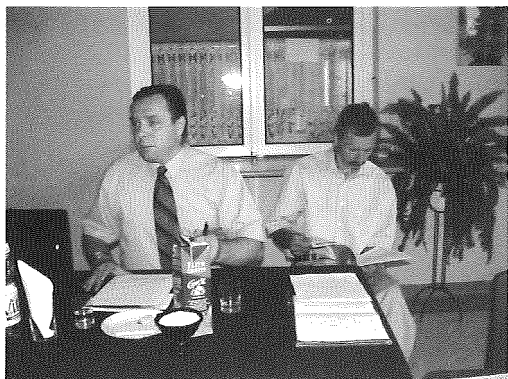
Oprócz tego przedstawiła zgromadzonym przewidziane kalendarzem imprezy w nadchodzących miesiącach.

Następnie głos zabrała Danuta Oliwa – sekretarz gminy, która przedstawiła radnym zasady ogłaszania i wyboru ofert w konkursach na wykonanie zadań kierowanych do organizacji pozarządowych i klubów sportowych, a dotyczących na przykład organizacji wypoczynku letniego czy działalności sportowej.

W kolejnym temacie, który dotyczył wykorzystania sieci komputerowych (Internetu), przedstawiłem zebrany najnowsze informacje o możliwościach łączy internetowych, jego usług oraz praktycznego wykorzystania w pracy jednostek świadczących usługi edukacyjne a także innych, jak choćby, pracy rady. Przedstawiłem możliwości bardzo łatwego monitoringu i komunikacji między organem prowadzącym a szkołami i przedszkolami, dotyczących naboru do klas pierwszych, arkuszy organizacyjnych pracy czy przesyłu informacji nie cierpiących zwłoki. Należy tutaj dodać, że gmina jest objęta radiowym dostępem do Internetu, który udostępnia firma pana Wojciecha Bochenka, zrzeszona w Sułkowickiej Izbie Gospodarczej.

Na koniec sesji radni dyskutowali na temat roli samorządu w życiu codziennym, historii jego powstania i dróg na przyszłość z okazji 15-lecia jego istnienia.

Piotr Pułka
Przewodniczący Rady



Przewodniczący Piotr Pułka (z lewej) i wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Leszek Lisowski

Strażacy ćwiczą

W dniu 2 lipca 2005 roku odbyły się ćwiczenia bojowe gminnych jednostek OSP. Ćwiczenia przygotował i przeprowadził Gminny Komendant OSP Jan Sroka.



Zmagania strażaków obserwowali: Burmistrz Józef Mardaus, przedstawiciel Państwowej Straży Pożarnej kapitan Aichler, oraz prezesi i naczelnicy wszystkich jednostek biorących udział w ćwiczeniach. Dokonali oni podsumowania i oceny przebiegu zaplanowanych akcji.

W związku z sugestiami Komendanta PSP nadbrygadiera Jana Tajdusia, aby tegoroczne ćwiczenia odbyły się na obiektach użyteczności publicznej, Gminny Komendant OSP Jan Sroka wyznaczył miejsce akcji na obiekcie B Szkoły Podstawowej w Sułkowicach. Tematem ćwiczeń było gaszenie palącego się budynku przy użyciu wody z hydrantu sieci wodociągowej oraz zapasu wody w zbiornikach samochodów gaśniczych. Ze względu na specyfikę użytkowania budynku zaplanowano także ewakuację osób przy użyciu specjalistycznego sprzętu tj. podnośnika SD-25 oraz udzielenie pierwszej pomocy poszkodowanym.

Po zakończeniu ratowania szkoły, akcja ćwiczeń przeniosła się do Głębca (pogranicze Sułkowic i Harbutowic), gdzie tematem ćwiczeń było współdziałanie jednostek w gaszeniu pożaru zabudowań odległych ok. 1000 m od źródła wody. Celem było sprawne rozwinięcie linii gaśniczej i podanie wody z rzeki Harbutówka (miejsce poboru – okolice mostu koło DPS).

Podczas ćwiczeń sprawdzane były: czas dojazdu do miejsca akcji, stan techniczny pojazdów, umiejętności strażaków, wyposażenie bojowe i umundurowanie strażaków, dokumenty oraz sprawność łączności radiowej.

Całość przeprowadzonych akcji oceniona była zarówno przez kapitana Aichlera jak też Burmistrza Gminy bardzo wysoko. Należy podkreślić, że zarówno w dyscyplinie jak też sprawności bojowej odnotowano znaczny postęp w porównaniu do roku ubiegłego. Cieszy również to, że z roku na rok przybywa w naszych jednostkach nowoczesnego sprzętu specjalistycznego.

Przebieg tegorocznych ćwiczeń przeanalizował także i ocenił Zarząd Gminny OSP. Wyciągnięte wnioski są do realizacji w najbliższym roku.

Prezes Zarządu Gminnego OSP Władysława Kołodziejczyk



Czesław Miłosz

DO JÓZEFA SADZIKA

Jakże tak można, pośrodku rozmowy
Zniknąć i nawet nie powiedzieć: „wróćę”
I dom od razu mieć wieloechowy
Skąd żadnej wieści, tylko szum zakłóceń?

Tak szczerze, to nam obce i Piekło i Niebo,
I Pola Elizejskie i Nirwana.
A nie ma przewodnika dostojnego
I mapa lądów nie narysowana

Ogromny gmach bez murów i podłogi
Loty umarłych z krzykami jaskółek,
I wszystkich plemion ukochane bogi
I relikwiarze wypalonych królestw?

Zgiełk nawoływań, labirynt narzeczy,
Porysowane znakami jaskinie?
Kogo na ziemi ten zaświat pocieszy,
Co jest i nie jest, zabyłśnie i ginie?

Nie w to ja wierzę. Bo twoja obecność
Tak dla mnie mocna, że zawsze prawdziwa.
I chociaż nie wiem, co jest czas, co wieczność,
Ufam, że słyszysz ten głos, który wzywa.

Zmień moje życie. Trzeba mi pomocy,
Tak jak dawaleś, radą i modlitwą.
Wymawiam imię przebudzony w nocy,
Leżę i czekam, aż widziadła znikną.

Żywi z żywymi zanadto złączeni
Żebym uznawał moc zamkniętych granic
I nad podziemną rzeką, w państwie cieni
Zgodzić się ciebie, żywego, zostawić.

Niech triumfuje Świętych Obcowanie
Oczyszczający ogień, tu i wszędzie,
I co dzień wspólnie z martwych powstawanie
Ku Niemu, który jest i był i będzie.

(wrzesień, 1980)



Ks. Józef Sadzik, Jego Matka Aniela, Ks. Antoni Kowalski (zdjęcie z archiwum rodzinnego Amny i Eugeniusza Stopów z Sułkowie)

26 sierpnia 1980 roku zmarł ks. dr Józef Sadzik.

28 kwietnia 1985 roku zmarł proboszcz Sułkowiec ks. kanonik Antoni Kowalski.

ROCZNICE

Bracie, podejmij wezwanie!

ARCYBRACTWO PIĘCIU RAN PANA JEZUSA I ADORACJI
NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

Kościół Bożego Ciała
ul. Bożego Ciała 26
31 - 059 Kraków

Spotkania:

3 niedziela każdego miesiąca w salkach przy kościele Bożego Ciała

Serdecznie zapraszamy - zwłaszcza młodych panów



Zaproszenie

Mamy zaszczyt zaprosić
Mieszkańców Gminy Sułkowiec
na uroczyste poświęcenie figury Matki Bożej Fatimskiej wraz z symbolami religijno-patriotycznymi, które odbędzie się w dniu 14 sierpnia 2005 roku o godzinie 14.00.

Zapraszamy do wspólnej modlitwy za tych, co oddali życie za Wiarę i Ojczyznę.

Stefania i Roman Lisowscy
Krzywaczka 31



Z Sułkowic do... kawalerii

Marzy mi się, aby w Sułkowicach powstał kiedyś pomnik kowala kawalerzysty i niechby na cokole tego pomnika stała sylwetka żołnierza z podkową w ręku.

Marzy mi się dlatego, ponieważ Sułkowice to przeciezmatecznik kowali i podkuwaczy, których przez całe lata powoływano w szeregi największego chyba wojska, jakie Polska w swojej historii miała, to jest do kawalerii. Sułkowiccy chłopcy to również „malowane dzieci”.

Przedkładałam zatem swój żołnierski apel i prośbę Radzie Miejskiej oraz wszystkim tym, którym droga jest zarówno tradycja kowalstwa sułkowickiego i nasze narodowe przywiązanie do kawalerii, zgodne zresztą z jakże znaną żurawiejką:

*Nasza polska, nasza pańska,
To fantazja jest ulańska.*

Oby nie opuściła nas ta fantazja i poszanowanie tradycji.

Śmiało można powiedzieć, że Sułkowice zaśluzowały się nie tylko na niwie rzemiosła kowalskiego, ale również, i to znacząco, w sferze obronnej. Oprócz produkcji czysto „militarnej” faktem jest również i to, że przez wiele lat stąd właśnie powoływano do służby kolejne pokolenia kowali, jakże potrzebnych w armii. W czasach gdy trzonem naszego wojska była kawaleria, wtedy gdy artyleria konna odgrywała nieposłednią rolę na polu bitwy, w warunkach gdy również w piechocie wykorzystywana była ogromna ilość koni, a cały transport realizowały taboro konne, rola i zadania kowali i podkuwaczy była nie do przecenienia. Znaczenie i przydatność tych rzemieślników w armii należy zauważyć i docenić. To oni utrzymywali w sprawności i gotowości do działań ogromne ilości koni i sprzętu. Jak trzeba było, stawali do szeregu i walczyli, ale w codziennej służbie realizowali inne, równie ważne zadania, wymiennie przyczyniając się do budowania chwały oręża polskiego.

Każdy rodzaj specjalistów wojskowych ma swoją piękną kartę w historii: saperzy i topografowie swoją, łącznościowcy swoją, lekarze i sanitariusze swoją. Kiedyś w naszym wojsku służyli również kowale i podkuwacze. Obecnie ich rolę pełnią technicy różnych specjalności.

Aby oszacować jak wielka liczba kowali i podkuwaczy potrzebna była kiedyś w wojsku, należy przywołać ich usytuowanie i rolę w strukturze organizacyjnej kawalerii.

Podstawową jednostką organizacyjną był pułk: szwoleżerów, ułanów lub strzelców konnych. To pułk kawaleryjski posiadał historię, patrona, tradycje, sztandar, barwy. To pułkowi nadawano historyczne nazwy: np. Ułanów Krechowieckich (Jazłowieckich), Kaniowskich, śpiewano o nim pieśni, układano żurawiejki. Większą od pułku była brygada kawalerii. Przed wybuchem II wojny światowej mieliśmy ich kilkanaście, ale nie posiadały one jednolitej struktury i uzbrojenia.



Pułk kawalerii etatowo składał się z czterech szwadronów liniowych, dwóch szwadronów pomocniczych: cekaemów i gospodarczego, oraz czterech plutonów wsparcia: przeciwpancernego, kolarzy, łączności, pionierów. Pełny stan osobowy takiego pułku wynosił 36 oficerów i 806 ułanów.

Szwadron liniowy tworzyły trzy czteroszekcyjne plutony i drużyna taborowa. Stan osobowy szwadronu stanowiło 4 oficerów i 112 podoficerów i szeregowych.

Każdy pluton ułanów (szwoleżerów) strzelców konnych tworzyły cztery sekcje, którymi dowodzili podoficerowie. Plutonem dowodził oficer młodszy, zazwyczaj podporucznik, a jego zastępcą był straszny podoficer – wachmistrz. Dowódca plutonu dysponował jeszcze poczetem składającym się z trzech ułanów: luzaka i dwóch gońców. Łącznie w liniowym plutonie kawalerii służył jeden oficer, podoficer starszy i 27 ułanów.

Sekcja, najmniejsza jednostka organizacyjna w kawalerii, składała się z sześciu kawalerzystów i dowodzona była zazwyczaj przez kaprała. Jako że typowym szykiem kawalerii był szyk trójkowy, sekcje podzielone były na dwie trójki, w których każdy ułan miał z góry określone zadanie, np. środkowi zawsze pełnili rolę koniowodnych. Każda sekcja posiadała specjalizację bojową i tak np. sekcja druga dysponowała karabinem ppanc., a czwarta obsługiwała ręczny karabin maszynowy na dwójnogu. Koniowodny drugiej trójki w sekcji drugiej pełnił dodatkowo funkcję podkuwacza plutonu. W zależności od potrzeb pozostali żołnierze mogli otrzymywać zadania doraźne.

Na szczeblu szwadronu liniowego, w drużynie gospodarczej znajdował się polowy warsztat kowalski obsługiwany przez trzech podkuwaczy. W skład tej drużyny wchodziła również kuchnia polowa, felczer, rusznikarz, podoficerowie: broni, gospodarczy i furazowy, krawiec i szewc, oraz sanitariusz weterynaryjny.

Podsumowując: w jednym tyko szwadronie liniowym służyło 7 podkuwaczy na ogólną liczbę 112 kawalerzystów.

Do codziennych zadań podkuwacza plutonu kawalerii było okuwanie koni, które w trakcie przemarszu lub ćwiczeń zgubiły podkową, doraźne opatrywanie mniejszych skaleczeń lub urazów nóg i kopyt, a w razie potrzeby zaopatrzenie weterynaryjne kontuzjowanego konia u felczera weterynaryjnego szwadronu. Zadania te należy traktować jako bardzo odpowiedzialne, ponieważ utrzymywanie koni w stałej sprawności i dyspozycji w zasadniczy sposób decydowało o zdolności bojowej całego pułku. Kowale szwadronowi mieli również zadanie utrzymywać pojazdy bojowe i taborowe w pełnej sprawności i gotowości do działań.

Na szczeblu pułku istniała prawdziwa, rozbudowana kuźnia, w której wykonywano wszystkie bieżące naprawy i remontowano sprzęt taborowy.

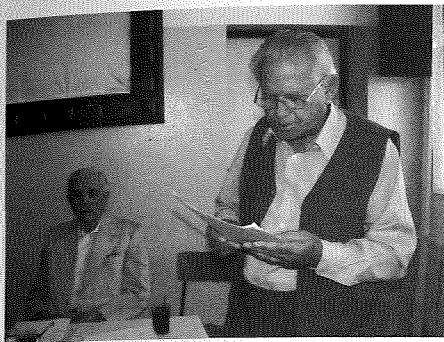
Zawsze cennym nabytkiem dla kawalerii byli przeszkoleni już kowale, ponieważ można było ich „z marszu” przydzielić do obsługi kuźni polowych lub wyznaczyć funkcję podkuwacza. Bez ich pracy i starań nie byłoby możliwe utrzymanie w zdolności do marszu tysięcy koni i w sprawności wielkiej liczby pojazdów taborowych, ammat, taczanek.

Wyszkolenie podkuwacza wojskowego obejmowało nie tylko zakres sztuki kowalskiej, ale również podstawową wiedzę weterynaryjną, trwało aż cztery miesiące i kończyło się specjalistycznym egzaminem komisyjnym. Absolwent takiego kursu, po zakończeniu służby wojskowej w kawalerii, otrzymywał formalne uprawnienia do otwarcia i prowadzenia samodzielnego warsztatu kucia koni.

Służba wojskowa prostych kowali z Sułkowiec godna jest zatem uwagi i zasługuje na uznanie, bo to oni, dzięki swoim umiejętnościom, na co dzień dbali o utrzymywanie kawalerii w sprawności i gotowości do działań.

Kazimierz Dymek

ZEBRANIE KOMBATANTÓW



W dniu 3 lipca br. w budynku OSP odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Koła Miejsko-Gminnego Związku Kombatantów RP i b. Więźniów Politycznych w Sułkowicach.

W zebraniu wzięli udział burmistrz Józef Mardaus, zast. burmistrza Władysław Kołodziejczyk, przedstawiciel Zarządu Okręgu Małopolska Józef Kossobudzki-Ostrowski.



Sprawozdanie z działalności Koła za okres kadencji 2002-2005 przedstawił Prezes Zarządu Koła Eugeniusz Pitala. Stan członków zwyczajnych na dzień dzisiejszy wynosi 35 osób, a wdów po kombatantach tzw. podopiecznych wynosi 32 osoby. Na 35 członków zwyczajnych zaledwie 18 jest jako tako sprawnych fizycznie.

Stan wg wieku:

77 - 80 lat – 14

81 - 90 lat – 17

ponad 90 lat – 4

Przynależność środowiskowa:

żołnierze Września – 4, żołnierze WP – 7, żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie – 2, AK – 11, AL – 7, więźniowie obozów koncentracyjnych – 4.

W okresie sprawozdawczym odeszło na wieczną wartość 12 członków zwyczajnych i 6 podopiecznych.

Zarząd Koła był współorganizatorem i aktywnie uczestniczył w uroczystościach państwowych i lokalnych z udziałem władz miasta, OSP, zakładów pracy, szkół. Wraz z burmistrzem zorganizował w 2003 roku uroczystość 60. rocznicy pacyfikacji Sułkowic w dniu 24 lipca.

W roku 2003 z inicjatywy Zarządu Koła powstał Komitet Fundacji nowej tablicy na

grobkowej na cmentarzu parafialnym w Sułkowicach rodziny Salów.

Zarząd Koła z poczetem sztandarowym i burmistrzem brali udział w Małopolskich Złotach Szlakami Walk Partyzanckich na polanach Kudłacz i Siwej Polanie.

W roku 2004 Zarząd Koła wystąpił do Związku Okręgu Małopolska o przyznanie medali „Pro Memoriam” dla 5 uczestników Wojny Obronnej w 1939 roku. Otrzymali je: Bargiel Roman, Chudoba Stanisław, Śliwa Władysław, Rusek Władysław, Ziembła Stanisław.

W czasie zebrania odbyła się dyskusja. Pierwsza wypowiedź Eugeniusza Pitali dotyczyła rozmów z ludźmi starymi, którzy przeżyli kawałek życia okresu przedwojennego, z ludźmi, którzy przeżyli okres okupacji niemieckiej, ludźmi w średnim wieku, którzy przy różnych okazjach wspominają tych, którzy wpisali się w historię Sułkowic. Wspomina się patriotów ziemi sułkowskiej pomordowanych we własnych domach jak np. kpt. WP Stanisław Stanaszek – komendant ruchu oporu, czy Władysław Sala i jego 4 synów. Wspomina się ludzi młodszego pokolenia jak np. ks. Józefa Sadzika zmarłego 25 lat temu i pochowanego na cmentarzu w Sułkowicach. Nasuwa się taka myśl: Czy nie warto by było uczcić pamięć kpt. Stanaszka lub Salów nazwą ulicy łączącej ulice Kowalską z Partyzantów? Nasuwa się również taki wniosek: Czy nie warto by było uczcić pamięć ks. Sadzika zmieniając nazwę ul. Krzywej, przy której się urodził na ulicę jego imienia. E. Pitala skierował to do rozważenia zebranych i komisji wnioskowej Walnego Zebrania.

Druga wypowiedź Stanisława Ziembli dotyczyła wspomnień więźnia (jego osoby) z obozu hitlerowskiego w Płaszowie, a w szczególności poinformowanie zebranych o piśmie Jarosława Ptaka z Sułkowic (pisanego prawdopodobnie pod dyktando jakiegoś człowieka z Krakowa). W piśmie tym skierowanym do burmistrza, a z kolei do władz Zarządu Koła – domaga się zmiany treści napisu umieszczonego na obelisku na Gościbi. Nie podoba się p. Ptakowi umieszczenie napisu m.in. oddziału AL i oddziału Armii Radzieckiej „Gołos” – była to grupa wywiadowczo-dyweryyjna pod komendą kpt. Jewgienija Stiepanowicza Bieriezińska ps. „Michajłow”, który współpracował z wszystkimi oddziałami partyzanckimi w lasach Gościbi. Dzięki tej grupie i oddziałów partyzanckich dokonano słynnego rozminowania i manewru wojsk radzieckich, który pozwolił uchronić od zniszczenia tak drogiego sercu każdego



Polaka miasta Kraków. Napis na obelisku jest faktem historycznym, a historii nie wolno zmieniać komu się chce i kiedy się chce.

Na wniosek komisji rewizyjnej Walne Zebranie udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi Koła. W porozumieniu z członkami Walnego Zebrania – na wniosek komisji wyborczej – w jawnym głosowaniu wybrano nowy Zarząd Koła na 4-letnią kadencję 2005-2009.

Obecny skład Zarządu Koła:

Eugeniusz Pitala – Prezes Koła – środowisko AK

Stanisław Ziembła – Zastępca Prezesa Koła – żołnierz Września 1939

Jan Świątoń – Sekretarz Koła – więzień obozu koncentracyjnego

Władysława Barańska – Skarbnik Koła – AK
Roman Bargiel – Członek Zarządu Koła – PSZ na Zachodzie

Walne zebranie zobowiązało nowy Zarząd Koła do:

– Organizowania i współdziałania z władzami miasta w obchodach ważniejszych świąt państwowych i lokalnych reprezentując swój udział poczetem sztandarowym Koła.

– Wystąpienie do burmistrza z wnioskiem o nadanie nazw ulic:

* nowej ulicy łączącej ul. Partyzantów z Kowalską imieniem kapitana Stanisława Stanaszka,
* ul. Krzywą nazwać ulicą ks. Józefa Sadzika.

Na zakończenie zebrania głos zabrali:

Przedstawiciel Zarządu Okręgu Małopolska Józef Kossobudzki-Ostrowski stwierdzając, że Koło w Sułkowicach, chociaż małe, jest jednak bardzo potężne a szczególnie Zarząd na czele z panem Eugeniuszem Pitalą.

Burmistrz Józef Mardaus gratulując nowo wybranemu Zarządowi Koła podkreślił, że dotychczasowa współpraca układała się bardzo dobrze, a Prezes Koła miał wiele inicjatyw.

Nowo wybrany Prezes Koła podziękował zebranych za zaufanie, zaproszonym gościom za przybycie – zapraszając wszystkich do wspólnego stołu na skromny posiłek.

Opr. na podstawie protokołu z zebrania

Początki rudnickiej OSP



Sikawka sprzed stu lat

Historię powstania OSP w Rudniku opowiedziała nam pani Zofia Światłoń - wnuczka inicjatora utworzenia i pierwszego komendanta straży.



Pani Zofia mieszka naprzeciwko strażnicy i przez całe swoje życie bardzo emocjonalnie przeżywa wszystkie przypadki wyjazdów do pożaru. Sama również doświadczyła kilka lat temu żywiołu ognia, który doszczętnie strawił należącą do niej stodołę.

Mieszkaniec Rudnika Jan Profic równo sto lat temu był inicjatorem założenia we wsi straży pożarnej.

Wzorców szukał niedaleko, bo w pobliskich Sulkowicach, gdzie w tym czasie OSP miała już dwudziestoletnie doświadczenia. Bywał często w Sulkowicach, ponieważ nosił krzyż podczas pogrzebów (Rudnik nie miał wówczas własnego cmentarza).

Kontaktował się z sulkowickimi strażakami i widział, ile pożytku może przynieść taka formacja. O pożar w tym czasie wcale nie było trudno, gdyż zabudowania były drewniane, kryte słomą, często bez kominów, a dym odprowadzany z izby do sieni (korytarza) snuł się po całym obejściu.

Do współpracy namówił Jana Krzywonia i Wawrzyńca Miętę. Wspólnie chodzili po domach, zachęcali i zbierali to, co kto mógł zaoferować. Jedni przekazywali skromne pieniądze – wieś nie należała do bogatych, inni deklarowali robociznę, a właściciele lasów drzewo, które zwieziono na plac ofiarowany pod budowę strażnicy przez Jana Profica. Gdy zgromadzono niezbędny materiał, Jan Profic i Jan Krzywoń – jako że obaj byli cieślami – z pomocą innych rudniczan postawili pierwszą, drewnianą strażnicę. Składała się z dużej sali i przybudówek. W jednej z przybudówek umieszczono najcenniejszy na ówczesne czasy skarb – ręczną sikawkę, która w akcji pozwalała zastąpić wiele wiader wody. Sikawka umieszczona była na wozie z drewnianymi kołami, tzw. rafiokami.

W dużej sali kwitło całe życie kulturalne wsi. Odbywały się zebrania, szkolenia, występy, zabawy i potańcówki. W innej dobudówce mieszkał podczas II wojny ks. Karol Śmiech a po nim krótko ks. Franciszek Kisiel.

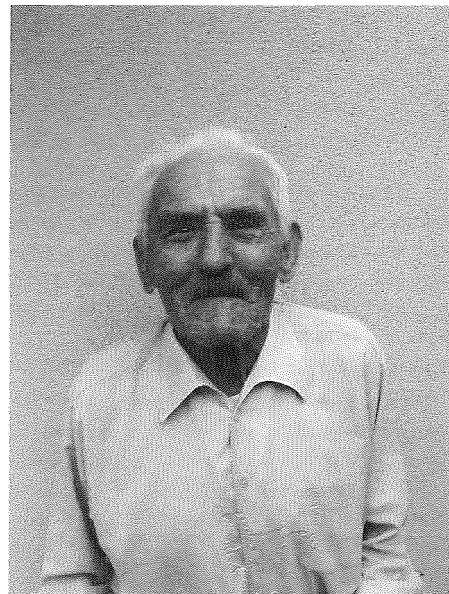
Pierwszymi strażakami byli: Stanisław Bylica, Stanisław Woźnica, Stanisław Ptak, Jan Szczurek, Jan Dzidek, Jan Bylica, Fryderyk Dymek, Wojciech Mistarz, Jan Duda, Maciej Duda, Franciszek Szuba, Marian Żak, Franciszek Dragosz, Józef Starzec, Szczepan Nędza, Stanisław Fijol.

Strażacy sami wówczas starali się o umundurowanie. Sobie tylko znanymi sposobami zdobywali helmy, mundury, pasy, toporki i inne niezbędne akcesoria. Do obsługi platformy z

sikawką przypisane były cztery konie, gdzie zawsze dwa musiały być w pogotowiu. Tych koni nie zarekwirowali nawet Niemcy podczas II wojny światowej. Opiekowali się i uczęszczali koni w pierwszych latach funkcjonowania straży mieszkający najbliżej strażnicy: Szczepan Nędza, Szczepan Koziół, Jan Krzywoń, Jan Piątek. Mieszkańcy sami troszczyli się o to, by jak najszybciej powiadomić o zaistniałym pożarze, bo tylko wtedy istniała możliwość uratowania chociaż części dobytku.

Od początku XX wieku istniał obowiązek uczestniczenia w tzw. patrolu. Każdego dnia dwaj dorośli mieszkańcy sąsiadujących ze sobą domów, wyposażeni w potężny drąg z łańcuchem i gwizdek - przechadzali się główną drogą wiejską od zmierzchu do świtu i obserwowali, czy gdzieś nie pojawiło się nieszczęście. Każdy kolejny patrol miał obowiązek meldowania się u sołtysa. Zwyczaju tego zaniechano w Rudniku w latach sześćdziesiątych. Pożar sygnalizowano nie wyciem syreny, ale uderzeniami w gongi.

W Rudniku znajdowały się gongi usytuowane w różnych miejscach wioski. Jeden na Blakówce, drugi przy strażnicy, trzeci niedaleko granicy z Jawornikiem. Odzywał się także głos trąbki strażackiego trębacza, którym wówczas był Stanisław Fijol.



Najstarszy rudnicki strażak, długoletni pracownik FN Kuźnia, pan Józef Starzec (ur. w 1920 roku) aktywnie działał w straży przez 38 lat.

Za namową starszych strażaków, głównie Macieja Dudy, zasilił w 1940 szereg OSP.

To były straszne czasy – wspomina pan Józef – czasy wojny. Do pożarów jeździliśmy tak starą i poniszczoną sikawką, że na poganiającego konie krzyczeliśmy: „Pomału ze, bo się rozlecą te drewniane koła”. Gdy już dotarliśmy na miejsce, najpierw musieliśmy nalać wody do metalowego kosza pompy, by się nie zapowietrzyła. Potem sześciu chłopów stawało przy drążkach i pompowali wodę węzłem z rzeki czy

Początki rudnickiej OSP



Na zdjęciu najstarsi strażacy (od lewej): Stanisław Bylica, Franciszek Szuba, Józef Starzec, Szczepan Nędza, Stanisław Woźnica, Maciej Duda, Marian Żak



Zdjęcie sprzed wojny - w tle stara strażnica. Pierwszy z prawej dowódca sekcji Jan Bylica

Zdjęcie obok - strażacy z lat 50. (od lewej): Kazimierz Król, Szczepan Nędza, Józef Starzec, Józef Blak, Władysław Jurek, Stefan Judasz, Stanisław Woźnica, Józef Woźnica, Stanisław Godzik, Marian Starzec, Julian Duda, Stefan Ciężkowski, Józef Piwowarczyk, Józef Pająk

Zdjęcia archiwalne otrzymaliśmy od mieszkańców Rudnika. Dziękujemy.



stawu. Praca ta była bardzo ciężka, gdyż ciśnienie musiało być odpowiednie, aby woda z węża sięgała na potrzebną odległość.

Strażakiem od roku 1961 jest pan Stanisław Judasz (fot. powyżej) do dziś aktywnie uczestniczący we wszystkich uroczystościach i obchodach OSP.

– Strażacy to bardzo koleżeńska brata. Wspieraliśmy się w każdym nieszczęściu i razem cieszyliśmy w dobrej sytuacji życiowej. Najbardziej utkwił mi pamięci pożar domu Franciszka Szczurka niedaleko strażnicy.

Do pożarów już nie wyjeżdżam, bo i siły nie te...



Druh soltys Stefan Ciężkowski



Kierowca OSP Rudnik Adam Przła

Komendanci OSP w Rudniku

Według relacji naszych rozmówców komendantami OSP w Rudniku między innymi byli: Jan Profic, Jan Biela, Stefan Ciężkowski, Franciszek Szuba, Marian Starzec, Stanisław Judasz, Wiesław Wrona, Jan Szuba, Jan Bylica, Andrzej Kowalczyk, Stanisław Szczurek.

Dzień dzisiejszy OSP w Rudniku przedstawimy we wrześniowym wydaniu *Klamry*.

Zofia Kurowska i Stefan Bochenek

BIERTOWICE

Najlepsi uczniowie w roku szkolnym 2004/2005

Wzorowe zachowanie, średnia ocen co najmniej 5,0 (bez oceny dostatecznej). Uczniowie ci zostali wpisani do złotej księgi, otrzymali świadectwo z czerwonym paskiem, a ich rodzice listy gratulacyjne.

kl. IV: Adrian Mrowczyk, Marek Radoń, Gabriela Starzec (5,1), Paweł Gędźba (5,0),

kl. V: Aneta Bochenek (5,3), Aleksandra Turek (5,2), Joanna Kutryba (5,11), Agnieszka Starzec (5,1), Monika Kopta (5,0), Katarzyna Stopa (5,0),

kl. VI: Ewelina Śliwa (5,3), Anna Zakrzewska (5,2), Martym Matuła (5,1), Dariusz Łęczyński (5,0),

Świadectwo z czerwonym paskiem:

kl. IV: Justyna Gdula (4,88), Arieta Mikołajczyk (4,88), Paweł Budzowski (4,88), Adrian Profic (4,77),

kl. V: Joanna Okarmus (4,8), Aleksandra Fus, Adrian Rogowiec, Magda Rogowiec

kl. VI: Joanna Bochenek (4,9), Anna Turek (4,9),

Najlepsi spośród najmłodszych

kl. I: Patrycja Burkiewicz, Paulina Moskał, Natalia Świerk, Jarosław Starzec, Magdalena Swierk, Urszula Bochenek, Norbert Brytan, Elżbieta Ciężkowska,

kl. II: Alicja Ciężkowska, Klaudia Profic, Karolina Grońska, Maciej Śmielek,

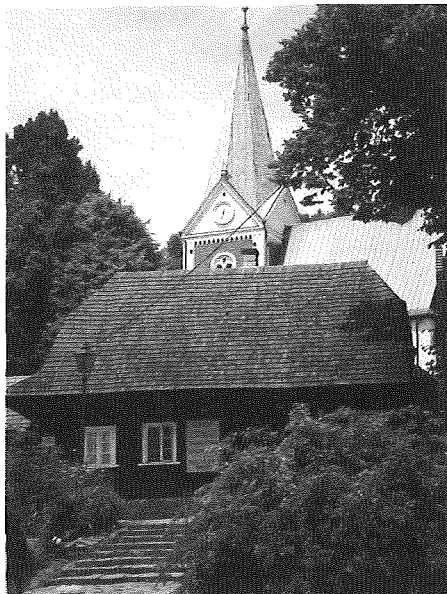
kl. III: Przemysław Bartosz,

Za 100% frekwencję zostali wyróżnieni:

kl. I: Bartłomiej Bartosz

kl. III: Jan Kania

kl. IV: Arieta Mikołajczyk



Wycieczka do Lanckorony

1 czerwca 2005 r. podobnie jak w latach poprzednich wybraliśmy się na wycieczkę, aby poznać naszą najbliższą okolicę. Udaliśmy się pieszo do Lanckorony z naszymi opiekunami: p. dyr. E. Koźlak, p. J. Gorączko i p. B. Moskała.

Szliśmy różnymi polnymi ścieżkami przez Ptasznicę i Jastrzębie. Po drodze podziwialiśmy piękne krajobrazy. O godz. 10:30 byliśmy już na miejscu; młodsze klasy z opiekunkami: p. T. Stopa, p. A. Burdą i p. R. Skrzeczek dojechały do nas autokarem.

Razem obejrzeliśmy rynek w Lanckoronie oraz Izbę Muzealną im. prof. A. Krajewskiego, w której zobaczyliśmy wiele ciekawych rzeczy związanych z tradycją tamtego regionu. Okazało się, że opiekunem Izby jest kolega szkolny naszej pani dyrektor.

Następnym etapem wycieczki była Góra Lanckorońska, na której usytuowane są ruiny zamku. Po drodze wstąpiliśmy na chwilę do kościoła parafialnego pod wezwaniem Św. Jana Chrzciciela. Podczas zwiedzania ruin zamku słuchaliśmy ciekawych opowieści pani Moskały na temat historii zamku.

Po zwiedzeniu ruin zamku udaliśmy się na pobliską polanę, gdzie rozpaliliśmy ognisko i upiekliśmy kielbaski, które zjadaliśmy ze smakiem. Następnie były gry i zabawy. Można było również pospacerować wokół ruin zamkowych. Okazało się, że po drugiej stronie zamczyska są ławeczki, na których można było spokojnie odpocząć a przy okazji podziwiać wspaniałe krajobrazy okolicznych miejscowości.

Wszystko co dobre, szybko się kończy, a więc i wycieczka dobiegła końca. Wszyscy udaliśmy się na rynek w Lanckoronie, a następnie autokarem wróciliśmy do Biertowic.

Naszym zdaniem wycieczka była udaną imprezą. Dopisała pogoda, humory, było przyjemnie i wesoło.

Joanna Kutryba, kl. V

KRZYWACZKA

Prymusi Szkoły Podst. w Krzywaczce

Klasa IV

Michał Braś (średnia ocen 5,22), Anna Burda (5,22), Józef Boczkaja (5,11), Grzegorz Machowski (5,11), Barbara Drag (5,0), Justyna Sarzyńska (5,0), Gabriela Głowacka (4,89), Sylwia Machnik (4,89), Piotr Pawlik (4,89), Anna Pękala (4,89), Angela Stoch (4,89)

Klasa V

Paulina Zadora (5,11), Katarzyna Gaźel (5,0), Karolina Leniartek (5,0), Katarzyna Starowicz (5,0), Angelika Miętka (4,88), Ksenia Szafranec (4,88), Karolina Wąsek (4,88), Anna Bruzda (4,77), Monika Plichta (4,77), Anna Szewczyk (4,77), Kamil Świerczyński (4,77)

Klasa VI

Klaudia Jamborska (5,66), Elżbieta Leksander (5,55), Roksana Pawlik (5,44), Andrzej Boczkaja (5,33), Adam Niedźwiecki (5,11), Anna Plichta (5,11), Karolina Szafranec (5,11), Elżbieta Miętka (4,77), Sylwia Szafranec (4,77)



Prymusi Gimnazjum w Krzywaczce

Klasa I

Anna Machowska (5,0)
Katarzyna Cora (4,93)
Patrycja Lisowska (4,79)

Klasa II

Maciej Książarczyk (5,21)
Małgorzata Szwałdych (5,14)
Joanna Bartosz (5,0)
Przemysław Bruzda (4,93)
Monika Podziemka (4,93)

Mateusz Ciaputa (4,78)
Paulina Szafranec (4,78)

Klasa III

Grzegorz Burda (5,57)
Katarzyna Szczurek (5,0)
Paulina Tunajek (5,0)
Monika Krzywoń (4,86)
Joanna Plichta (4,89)

HARBUTOWICE

Rok szkolny 2004/2005 to kolejny pracowity okres w dziejach szkoły. Najważniejszym dokonaniem było otwarcie we wrześniu nowej sali gimnastycznej w naszej szkole. Czekano na nią od dawna. Na uwagę zasługuje również dzień 25 maja 2005 roku, kiedy to zasadzono przed naszą szkołą „Wadowicki Dąb Pamięci Ojca Świętego”, przekazany nam przez burmistrza Wadowic, podczas spotkania rodziny szkół noszących imię Jana Pawła II.

W tym roku szkolnym nasi uczniowie mieli możliwość wykazania się swoją wiedzą w wielu turniejach, nie tylko szkolnych, ale i rejonowych. Przygotowywali się do nich na zajęciach pozalekcyjnych, które prowadzone są w naszej szkole. Możemy pochwalić się sukcesami rejonowymi: w Gminnym Konkursie Poezji i Piosenki Religijnej „Eucharystia źródłem życia”, II miejsce zajął Daniel Kowal z klasy III, a wyróżnienie zdobyła Iwona Rozum z klasy VI. W Powiatowym Konkursie Recytatorskim wyróżnienie otrzymał Daniel Kowal.

Maksymalną ilość punktów w sprawdzianie kompetencji klas VI zdobyli: Magiera Michał 40/40 oraz Postawa Krystian 40/40

Swoje umiejętności sportowe potwierdzili nasi uczniowie startując w licznych turniejach i zawodach oraz zdobywając nagrody:

II miejsce w Powiatowym Turnieju Piłki Nożnej Szkół Podstawowych w Zakliczynie

II miejsce w Gminnym Turnieju Unihoca Dziewcząt

I miejsce w Gminnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Mini Piłce Nożnej.

Do tych zawodów przygotowywał uczniów mgr Marek Sołtys.

W kwietniu 2005 odbył się w naszej szkole Gminny Konkurs Ekologiczny, w którym drużyna naszej szkoły przygotowana przez mgr Małgorzatę Kisielewską zajęła I miejsce. Szkoła brała również udział w konkursach WYDAWNICTWA OXFORD, z dziedziny matematyki i języka angielskiego. Uczniowie uzyskali wysoką liczbę punktów.

Najlepsi uczniowie naszej szkoły

1. Bik Monika 5,2
2. Rozum Iwona 5,2
3. Sroka Gabriela 5,2
4. Boczkaja Katarzyna 5,1
5. Chodnik Joanna 5,1
6. Garbień Joanna 5,1
7. Kluzik Magdalena 5,0
8. Magiera Michał 5,0
9. Gielata Aleksandra 4,9
10. Tondyra Ewelina 4,9

W ramach ścieżki edukacyjnej „Moja Mała Ojczyzna – Harbutowice” kółko turystyczne przy współpracy z kółkiem informatycznym opracowało folder, reklamujący walory turystyczne Harbutowic. W ciągu roku zostały również opracowane informatory szkolne dla rodziców.

Barbara Przala



Najlepsi uczniowie

w roku szkolnym 2004/2005

kl. I a:

Caminiti Sara, Koziółek Tomasz, Osielczak Katarzyna, Pitek Ewa, Starzec Wioletta

kl. I b:

Sowa Seweryn, Kubicka Natalia, Oliwa Kamil, Światłoń Magdalena, Flaga Sylwia, Łapczyńska Katarzyna

kl. II a:

Bargiel Aleksandra, Grabowska Aleksandra, Judasz Maria, Przala Klaudia, Szuba-Lata Klaudia, Szczurek Magdalena

kl. II b:

Bargiel Damian, Dymek Aleksandra, Dymek Dariusz, Niezgoda Julia, Szczurek Kamil, Ruskowska Klaudia, Mielecka Kornelia, Wilk Katarzyna

kl. III a:

Dawid Starzec, Papież Marlena, Tomasz Kurowski, Natalia Piegza, Klaudia Góralik, Stręk Magdalena, Stręk Kamila, Kapłon Magdalena

kl. III b:

Artur Biela, Dawid Blak, Dominika Kania, Monika Oliwa, Tomasz Oliwa, Ewelina Oliwa, Konrad Staško, Piotr Szlachetka

kl. IV a:

Rafał Szuba - 5,2; Piotr Latoń - 5,1; Michał Dymek - 5,0; Kamil Małota - 5,0; Łukasz Kopec - 5,0; Weronika Mysza - 4,9; Kacper Szlachetka - 4,8; Bartłomiej Piechota - 4,8

kl. IV b:

Eryk Ptak - 5,3; Maciej Badziński - 5,2; Kamil Koziółek - 5,2; Rafał Piątek - 5,2; Karolina Kurowska - 5,1; Krystyna Mielecka - 5,1; Karolina Szczurek - 5,1; Marzena Szuba - 4,9; Piotr Opryszek - 4,8; Karolina Szczurek - 4,8

kl. V a:

Magdalena Bizoń - 5,3; Ewelina Piątek - 5,2; Paulina Poskróbek - 5,2; Aleksandra Kuchta - 5,1; Isabella Siddi - 5,1; Bartłomiej Góralik 5,0; Milena Ptak - 4,9; Paweł Przala - 4,8

kl. V b:

Aneta Krzywoń - 5,4; Marzena Pitek - 5,3; Anna Gancarczyk - 5,1; Renata Koziółek - 5,1; Dominika Rymarczyk - 5,1; Ilona Godzik - 4,9; Krzysztof Pajak - 4,9; Magdalena Zborowska - 4,9

kl. V c:

Michała Wilk - 5,6; Marcin Bijan - 5,3; Aneta Hudaszek - 5,3; Aleksandra Kaleta - 5,3; Tomasz Koźlak - 5,2; Natalia Oliwa - 5,0; Leszek Rydz - 5,0; Agata Starzec - 4,8

kl. VI a:

Karol Socha - 5,8; Bartłomiej Gruchacz - 5,7; Marek Szlachetka - 5,6; Ewa Światłoń - 5,4; Łukasz Zajda - 5,3; Magdalena Pułka - 5,2; Konrad Kopec - 5,1; Katarzyna Góralik - 5,1; Urszula Flaga - 4,8; Artur Starzec - 4,8

kl. VI b:

Anna Liszka - 5,8; Agnieszka Szczurek - 5,8; Katarzyna Małota - 5,5; Joanna Stręk - 5,3; Natalia Szlachetka - 5,3; Ilona Bargiel - 5,0; Izabela Łazarz - 5,0; Renata Pułka - 4,9

GAZETKA SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. ADAMA MICKIEWICZA W SUŁKOWICACH

Po dziecięciu miesiącach solidnej pracy, nadszedł czas zasłużonego, wakacyjnego odpoczynku.

Miniony rok szkolny 2004/2005 dla Uczniów, Nauczycieli i pozostałych Pracowników Szkoły Podstawowej w Sułkowicach był niezwykle bogaty w wydarzenia. Nauka, działalność kół zainteresowań, konkursy, zawody, sukcesy, uroczystości, apele, wystawy, wieczornice, praca nad sobą – to tylko niektóre elementy szkolnej rzeczywistości, które tworzą całościowy obraz Szkoły.

Na 553 uczniów, aż 90 otrzymało świadectwa z wyróżnieniem. Widniejące na nich barwy narodowe – biel i czerwień – niech uświadamia ją Im, że to właśnie Oni są nadzieją przyszłej Polski. Dzięki uzyskanym wysokim wynikom, zostali wpisani do ZŁOTEJ KSIĘGI, tworząc tym samym - piękne karty historii naszej Szkoły.

W roku szkolnym 2004/2005 wpis do Złotej Księgi i świadectwo z wyróżnieniem otrzymali uczniowie klas IV - VI:

kl. VI a: Katarzyna Bochenek, Agnieszka Gabryl, Paulina Jargiło, Emilia Jędrzejowska, Dominika Kania, Ewa Lorenc, Maria Stręk

kl. VI b: Maciej Biela, Kamila Boczkaja, Jolanta Garbień, Małgorzata Garbień, Mariola Garbień, Magdalena Helińska, Martyna Ligara, Paulina Latoń, Angelika Nykiel, Natalia Starzec

kl. VI c: Barbara Bartosz, Monika Kania, Edyta Klimowska, Maria Motał, Anna Pręczyk, Joanna Sierakowska, Aneta Biela

kl. VI d: Karolina Frączek, Leszek Kaczor, Przemysław Konik, Radosław Konik, Katarzyna Moskał, Anna Pitała, Krystyna Rozum, Wojciech Światłoń, Marta Świerczyńska

kl. V a: Kinga Bartosik, Magdalena Światłoń, Justyna Ziembla, Kamila Sroka, Klaudia Wincenciak, Przemysław Matulski, Mateusz Starzec

kl. V b: Paweł Cięcielowski, Daniel Domanus, Agnieszka Kozik, Ewelina Sierakowska, Katarzyna Sikora, Jakub Sołtys

Wpis do Złotej Księgi za bardzo dobre wyniki w nauce i zachowaniu otrzymali uczniowie klas III:

kl. III a: Brygida Biela, Mikołaj Biel, Michał Grzesiak, Filip Zięba

kl. III b: Łukasz Bernecki, Aleksandra Jędrzejowska, Karolina Kozik, Justyna Kurek, Monika Latoń, Dariusz Domanus

kl. III c: Gabriela Garbień, Katarzyna Jończyk, Jan Listwan, Kamil Ostafin, Jagoda Pitała, Joanna Sołtys, Iwona Włoch

kl. V c: Joanna Biela, Anna Ciężkowska, Ewelina Jończyk, Maciej Kuchta, Mateusz Moskał, Agnieszka Nykiel, Anna Piechota

kl. V d: Bernadetta Jasuba, Wioletta Kęsek, Kamila Węgrzyn, Marta Morek, Urszula Rozum, Radosław Repeć, Tomasz Wrona

kl. IV a: Wojciech Biela, Wojciech Biernat, Karolina Boczkaja, Rafał Garbień, Tomasz Kaciuba, Agnieszka Kaczor, Magdalena Kuźniar, Urszula Magiera, Joanna Oliwa, Maciej Pitała, Joanna Stokłosa, Zuzanna Urbańczyk

kl. IV b: Marcelina Cież, Emilia Garbień, Maria Garbień, Magdalena Kisielewska

kl. IV c: Maria Bochenek, Izabela Kania, Kamila Koźlak, Anna Krzykawska, Jarosław Maradaus, Marzena Oramus, Artur Urbańczyk

kl. IV d: Sylwia Boczkaja, Kornelia Konik, Marta Stokłosa, Karolina Stręk, Tomasz Stręk, Gabriela Ziembla, Justyna Żelazna

kl. III d: Klaudia Galus, Michał Polak, Beata Łojek, Natalia Świder, Agnieszka Twardosz, Aneta Zajac

kl. III e: Aleksander Profic, Bartłomiej Stokłosa, Adrian Światłoń, Joanna Ślusarz, Patrycja Zawada

Oprócz wspaniałych wyników w nauce nasi Wychowankowie odnieśli wiele innych sukcesów. Wzięli udział w 58 konkursach, do których przystąpiło 1551 uczestników – wśród nich mamy 165 laureatów na różnych szczeblach.

Do NAJWIĘKSZYCH SUKCESÓW zaliczamy:

Nagrodę Główną – „Złotego Smoka” i Nagrodę Publiczności w IX Przeglądzie Inscenizacji Teatralnych – Baśnie i Legendy Świata – Kraków 2005 – opiekunowie: p. Danuta Kostowal-Suwaj i p. Halina Przłała,

I miejsce w II Powiatowym Przeglądzie Dobroby Artystycznego Szkół Podstawowych i Gimnazjów – Myślenice 2005 – opieka – p. Danuta Kostowal-Suwaj i p. Halina Przłała,

GRAND PRIX Burmistrza Sułkowic dla zespołu Retro w V Międzyszkolnym Przeglądzie Piosenki i Poezji Religijnej – Sułkowice 2005 – przygotowanie – p. Danuta Kostowal-Suwaj,

IV miejsce w Małopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Mini Piłce Ręcznej Dziewcząt – Tarnów – opiekun – p. Andrzej Krzykawski,

IV miejsce w Małopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Czwórboju Lekkoatletycznym Dziewcząt – Kraków – opieka – p. Halina Przłała

Dwa czołowe miejsca w Małopolskim Przeglądzie Twórczości Artystycznej – TRIADA 2005 (w kategorii plastycznej i literackiej) – opiekunowie – p. Ewa Garbień i p. Iwona Dzidek,

I miejsce w Małopolskim Konkursie Plastycznym „RAZEM” – opieka – p. Ewa Garbień,

Grand Prix w Konkursie Plastycznym: „Kwiaty z mojej wyobraźni” – opieka – p. Ewa Garbień,

Udział w:

Ogólnopolskim Konkursie „Mój szkolny kolega z Aryki” – opieka – p. Jan Płoszczyca,

Małopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Biegach Przelajowych – opieka – p. Czesław Rzepka

Małopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Sztafetowych Biegach Przelajowych – opieka – p. Halina Przłała,

Małopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Szachach – opiekun p. Piotr Sroka.

Niewątpliwie dużym sukcesem Szkoły było zorganizowanie jubileuszowego – V Międzyszkolnego Przeglądu Poezji i Piosenki Religijnej. W konkursie wzięło udział 400 uczestników z 34 szkół, parafii i innych instytucji – z pięciu powiatów: myślenickiego, krakowskiego, suskiego, wadowickiego i nowotarskiego.

REDAKCJA

Członkowie koła dziennikarskiego
wraz z opiekunką Iwoną Dzidek

Nad przygotowaniem i przeprowadzeniem Przeglądu pracowali ze mną: p. Danuta Kostowa-Suwaj, p. Mariola Szybowska-Kapera, p. Iwona Dzidek i ks. Paweł Drobny. Uczestnicy prezentowali utwory związane z tegorocznym hasłem: „Eucharystia źródłem życia” – a ich wykonania były wyrazem hołdu dla Zmarłego Ojca Świętego – Jana Pawła II.

W minionym roku szkolnym po raz pierwszy niezwykle uroczyste świętowaliśmy Dzień Europejski. Uroczystość tą zorganizowała opiekunka Samorządu Uczniowskiego – pani Małgorzata Mardaus.

Uczniowie poszczególnych klas prezentowali kraje należące do UE – były scenki, piosenki, tańce i stroje narodowe. „Europejska lekcja” wszystkim zachwyciła i dała możliwość poznania życia, kultury i charakterystycznych cech prezentowanych państw.

Również po raz pierwszy (od bardzo, bardzo wielu lat) braliśmy udział w Zlocie Gwieździstym, w którym zajęliśmy I i III miejsca. Wytyczone trasy, wykonywane zadania i czołowe lokaty dostarczyły naszym Uczniom niezapomnianych wrażeń... i obudziły w nich harcerskiego ducha.

Podobnie jak w ubiegłych latach, uczniowie naszej szkoły wraz z grupą ministrantów – pod opieką Pani Iwony Dzidek i ks. Pawła Drobno – przygotowali dwie imprezy środowiskowe – Jasełka 2004 i Misterium Męki Pańskiej 2005. Natomiast Pani Danuta Kostowa-Suwaj wraz z zespołem Retro przygotowała baletową wersję Śpiącej Królewny oraz wiele innych występów, które wielokrotnie były wystawiane dla mieszkańców Sulkowic i Gminy. Odbyła się też wieczornica ku czci Jana Pawła II, za którą odpowiedzialna była Pani Iwona Dzidek.

Dzięki wielu Nauczycielom nasi Uczniowie mogli poznać swoją wartość w różnych dziedzinach – począwszy od języka ojczystego, matematyki, plastyki (...) poprzez ekologię, regionalizm, mitologię, sprawność fizyczną..... czy też wiele innych – (z uwagi na różnorodność konkursów nie sposób wymienić wszystkich).

Osiągnięte wyniki w nauce i sukcesy pozalekcyjne świadczą o tym, że na co dzień staramy się realizować cenną sentencję naszego Patrona – Adama Mickiewicza: „Mądrość musisz sam z siebie własną dobyć pracą”.

Proces dydaktyczno – wychowawczy wzbogacany był też poprzez 16 imprez kulturalnych zorganizowanych w szkole – były to spektakle teatralne, muzyczne, profilaktyczne, spotkania autorskie itd.

Niewątpliwych wartości poznawczych i życiowych z pewnością dostarczyły Uczniom licznie organizowane wycieczki – było ich 105 – w tym 65 autokarowych i 40 pieszych oraz wyjazdy na „Zielone i Białe Szkoły”. Dzięki nim nasi Wychowankowie mogli poznać piękno ojczystego kraju od Tatr po Bałtyk.

To tylko niektóre migawki z życia szkoły. Jeśli ktoś z Czytelników pragnie poznać bliższe szczegóły, zapraszam do wcześniejszych numerów „ADASIA” – redagowanego przez szkolne koło dziennikarskie pod opieką Pani Iwony Dzidek i współpracujących pań: Haliny Borskiej i Krystyny Madejczyk – gdzie znajdziecie Państwo więcej informacji.

Dziękując wszystkim Nauczycielom i Uczniom za budowanie właściwego wizerunku szkoły i promowanie jej w środowisku, życzę udanego wypoczynku po intensywnej pracy.

Dyrektor SP w Sulkowicach
Danuta Dyląg

Wywiad z Panem Janem Hodurkiem - Prezesem OSP Sulkowice



Czy długo wykonuje Pan swoją pracę?

Pan Hodurek: Jako strażak pracuję od 1967 roku. Zaczynałem w Młodziejówce, którą założył wicedyrektor Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Sulkowicach Pan Osiecki. Było wówczas trzydziestu strażaków wywodzących się ze Szkoły Zawodowej, z ówczesnej grupy do dzisiaj pracuje siedmiu.

Ilu jest strażaków w Sulkowicach?

Pan Hodurek: Jest 63 strażaków, 45 czynnych, a 18 jest już starszych, nie biorących udziału w akcjach ratunkowych.

Czy lubi Pan pracę strażaka?

Pan Hodurek: Tak, gdybym nie lubił, to nie wykonywałbym jej tak długo.

Kiedy do straży mogą być przyjęci chłopcy?

Pan Hodurek: W każdej chwili, ale trudniej jest wytrwać. Trzeba spełniać pewne wyma-

gania, należy być: wzorowym, dbać o swój honor i chcieć pomagać innym. Przyjmujemy także dziewczęta. Straż jest szkołą wychowania.

Czy niebezpieczna jest praca strażaka?

Pan Hodurek: Jest niebezpieczna jak każda inna praca.

W jakim miesiącu jest najwięcej pożarów?

Pan Hodurek: Najwięcej pożarów jest wiosną i latem, szczególnie przy wypalaniu traw.

Jak można zapobiegać pożarowi?

Pan Hodurek: W różny sposób. Najlepiej, aby nie bawić się zapalkami, trzeba również uważać na gaz, który dorośli powinni zabezpieczyć przed dziećmi.

Czy będą w tym roku jakieś zawody strażackie?

Pan Hodurek: Tak, na przełomie sierpnia i września zawody powiatowe, w których nasza jednostka będzie brać udział.

Czym jeszcze zajmują się jeszcze strażacy?

Pan Hodurek: Biorą udział we wszystkich uroczystościach kościelnych i gminnych, pełnią straż przy Grobie Pański, co roku biorą udział w zjeździe strażaków i mszy świętej w Łagiewnikach (pod przewodnictwem Ks.

Kard. Franciszka Macharskiego); w marcu, a także w listopadzie lub grudniu oddają krew (często wraz ze swoimi rodzinami), aby ratować ludzkie życie.

Wiemy z 5 numeru „Klamry”, że sulkowiccy strażacy byli niedawno na pielgrzymce do grobu Jana Pawła II. Czy mógłby Pan pokrótce opowiedzieć nam o tej wyprawie?

Pan Hodurek: Wśród pielgrzymów było ośmiu strażaków, wraz z Księdzem Pawłem Drobny. Pielgrzymka trwała siedem dni i została podzielona na etapy. 4 maja w uroczystość św. Floriana odwiedziliśmy w Austrii grób Patrona strażaków. Ks. Paweł odprawił tam mszę świętą.

W Rzymie spotkaliśmy się z Kardynałem Deskurem - najstarszym kardynałem (który ma 94 lata), wiernym przyjacielem Papieża Jana Pawła II.

Byliśmy także na Monte Cassino, gdzie zginęli Polacy. Odnaleźliśmy na cmentarzu grób naszego Rodaka z Rudnika. Tam również ks. Paweł odprawił mszę świętą. Byliśmy oczywiście na grobie Jana Pawła II, gdzie przez dłuższą chwilę mogliśmy się pomodlić, a potem uczestniczyć w odprawianej przez ks. Pawła mszy świętej.

Do domów wróciliśmy szczęśliwi, że mogliśmy zobaczyć tak wspaniałe miejsca. Mamy również zdjęcia z tych pięknych i ciekawych miejsc. Kilka było w *Klamrze*.

Dziękujemy za rozmowę.

Wszystkim strażakom życzymy dalszych sukcesów w tej wyjątkowej i wymagającej pracy.

Redakcja „Adasia”

Podsumujmy

Kto by przypuszczał? Rok szkolny przeleciał, a tak niedawno słyszało się „jeszcze dziesięć miesięcy”... Zanim się obejrzelśmy, nadeszły upragnione wakacje – upragnione nie tylko przez uczniów, ale równie mocno przez rodziców (w końcu nie trzeba obawiać się telefonu ze szkoły i ślęczyć nad zadaniami np. z matmy), ale i przez samych dręczycieli, tzn. nauczycieli. Tak, tak – oni także czekali na nie długo i z utęsknieniem.

Koniec czerwca to czas podsumowań, a „Gimnazjalista” pragnie przedstawić tych, którzy szczególnie ciężko pracowali w minionym roku szkolnym. To im i ich rodzicom należą się gratulacje.

Uczniowie wpisani do „Złotej Księgi” (średnia co najmniej 5,0 i wzorowe zachowanie)

I a – Kamila Włoch, Michał Matulski

I b – Bartłomiej Nowak

I c – Mariusz Ostafin

I e – Agnieszka Śmielek

I f – Aleksandra Skrzeczek

I g – Martyna Dróżdż, Monika Dróżdż, Patrycja Urbańczyk

I h – Beata Szuba, Maria Kozłak, Michał Listwan, Mateusz Wolski, Jacek Mardaus, Paweł Zajda, Marcin Kaciuba, II a – Paulina Ciaputa, Tomasz Listwan, Małgorzata Włoch, II b – Urszula Pułka, Łukasz Ziembła, II c – Karolina Garbień, Maria Światłoń, II d – Justyna Liszka, Anna Skrzeczek, Paweł Szuba, Joanna Szczurek

II e – Radosław Dróżdż

II f – Dominika Błak, Dorota Kiebzak, Paulina Łapa, Anna Ostafin, Marcin Soltys, Magdalena Światłoń

II g – Paulina Malina, Beata Gołonka, Karolina Kania

II h – Paulina Hodurek, Joanna Stokłosa, Aneta Wiśnicz

II j – Jacek Garbień

III a – Anna Bochnia, Monika Chorobik, Magdalena Garbień

III b – Karolina Piechota, Anna Bartosz, Rafał Bielarz, Kinga Górka

III c – Anna Boczkaja, Jolanta Nędza

III d – Małgorzata Śliwa, Wojciech Król

III e – Julita Motal, Faustyna Pułka,

III f – Anna Falc, Monika Rusek, Magdalena Ostafin, Iwona Wróbel

III g – Kamila Bylica, Agnieszka Piechota, Piotr Badziński, Michał Soltys, Paulina Kopeć, Marta Ziembła

III h – Monika Boroń, Bartłomiej Socha, Marta Szczurek.

Ponadto na promocję z wyróżnieniem (średnia przynajmniej 4,75 i przynajmniej bardzo dobre zachowanie) zasłużyli:

Anna Tomasiak z I b,

Żaneta Moskał, Aneta Kopta, Aneta Moskała,

Joanna Mroczek z I d,

Katarzyna Walczyk z I e,

Ewelina Gołonka, Katarzyna Szczurek, Joanna

Pulka z I f,

Beata Gatlik, Anna Kois, Joanna Piwowarczyk

z I g,

Krzysztof Cież, Magdalena Wiśnicz, Emiliana

Dyląg z I h,

Żaneta Biela, Ewa Flaga, Andrzej Łakomy,

Małgorzata Marek, Jakub Moskała, Katarzyna

Profic, Piotr Ślusarz, Magdalena Światłoń,

Justyna Zięba, Grzegorz Sroka z II a,

Aleksandra Gasińska, Karolina Bucka, Milena

Starzec, Joanna Tomasiak z II b,

Ewelina Węgrzyn z II c,

Przemysław Łakomy, Ewelina Budzowska,

Magdalena Tyrawa z II d,

Dorota Klakła, Paulina Szczurek z II f,

Michał Młynarczyk z II g,

Beata Ciężkowska z II h, Paulina Szlachetka z

II j, Ewelina Szymanek z II b,

Paulina Ciuchcińska z III c,

Paulina Ciaputa, Anna Kozioł, Małgorzata Ha-

lek z III d,

Ewa Boczkaja, Sylwia Bobeł, Marcin Gołonka,

Mariusz Kania, Anna Gołonka z III e

Michał Bartkiewicz, Maciej Niezgodą, Seba-

stian Oliwa, Krzysztof Pulka, Mateusz Twar-

dosz, Anna Zajda z III f,

Artur Błak, Łukasz Jancarczyk, Anna Kurow-

ska, Justyna Rusek, Michał Ruszkowski z III g

Kamila Bylica, Ewa Malina, Beata Malina,

Karolina Szuba z III h.

A teraz kontynuujcie swój letni wypoczynek, aż do chwili, gdy w powietrzu wyczujecie zapach jesieni i usłyszycie pierwszy dzwonek...

Opieka pedagogiczna i korekta tekstów Anna Bargieł

Potrzebna wiedza?!

„Jeszcze dwa tygodnie i nareszcie zaczną się upragnione wakacje.” Z tą myślą pokonywałem w ostatnich dniach serię zaliczeń z różnych przedmiotów. W ciągu godziny musiałem przerzucić się z chemii na historię, a za chwilę z historii na matematykę; w dodatku ta myśl o zbliżającym się ogłoszeniu wyników z egzaminów nieustannie wiercąca dziurę w czasce. Wszystko co mogłem w tym momencie zrobić, już zrobiłem – podanie do liceum złożyłem, parę ocen jeszcze podciągnąłem. Teraz trzeba czekać, a czekanie jest najgorsze.

W środę, po skończonych siedmiu lekcjach, idąc przez pustawy korytarz, zobaczyłem scenę, która nawet jak na warunki naszego gimnazjum, wydawała się nieco dziwna. Pod ścianą siedziało dwóch uczniów – jeden wyrwał kartki z zeszytu, a drugi miał je i wyrzucał do kosza. Gdy zdziwiony zapytałem, co to za nowa odmiana koszykówki, oni odpowiedzieli, że żadna nowa, to stary jak świat sposób pozbywania się zeszytów z chemii. W sumie nie powinno mnie to aż tak dziwić, przecież widywałem nieraz podobne praktyki. Kurczę, przecież nawet nasi słowiańscy przodkowie żegnając zimę topili kukły w wodzie. Dlaczego więc my nie możemy pozbywać się zeszytów, symboli uciśnienia narodu uczniowskiego? Są to w końcu narzędzia w ręku wroga, niosącego dodatkowo kaganek oświaty (czasem niebezpieczny dla żadnego wolności młodego człowieka jak miotacz pieprzu). Gdy zeszyty symbolicznie ładują w koszu, żegnamy stary rok szkolny i problemy z nim związane, które to buliony (nie buliony) A5 w kratkę, ewentualnie w linie, nam przypominają.

Z drugiej strony jednak mają one na swoich stronach (oczywiście nie wszystkich) zgromadzoną wiedzę z tych trzech lat, które spędziliśmy w gimnazjum. Możliwe, że niektórzy z was, kiedy sięgną po ten tekst, uznają mnie za wapno, ale spójrzmy prawdzie w oczy – to co nam tłukli do głowy nauczyciele, może nam się kiedyś przydać. Ci z was, którzy tak jak ja w tym roku ukończyli gimnazjum, sami mogą potwierdzić jak błyskawicznie minęły te trzy lata. Miną kolejne trzy i... być może matura. Do liceum pójdziemy z tą wiedzą, którą zdobyliśmy w gimnazjum. Gdy musimy ryć te wszystkie sinusy, cosinusy i Bóg wie co jeszcze, narzekamy, że nigdy to się nam nie przyda, ale któż to wie? Może niektórzy z nas w przyszłości zostaną inżynierami bądź matematykami i właśnie trygonometria będzie im przydatna? Czytając lektury, narzekamy, że są one długie i nudne, ale może ktoś w przyszłości

Sept jour a' Paris

Paryż znaliśmy z opowieści. Nieraz słyszeliśmy o wieży Eiffla, Luwrze, Wersalu, Disneylandzie, a teraz to wszystko mieliśmy zobaczyć na własne oczy. Nic więc dziwnego, że wszyscy byliśmy podekscytowani.

Wyjechaliśmy o 7⁰⁰ 21 maja i po 12 godzinach jazdy przerywanej krótkimi postojami zatrzymaliśmy się na nocleg w czeskim miasteczku Primda, niedaleko niemieckiej granicy. Trudno było nam uwierzyć, że to już pół doby minęło od czasu, gdy po raz ostatni patrzyliśmy na rodzinne strony, ale podczas wycieczki jeszcze nieraz przekonaliśmy się, że zegarki nasze dostawały wyjątkowego przyspieszenia. Tę noc pod czeskim niebem całą przegadaliśmy. Były żarty, piosenki, karty, wszystkim dopisywał wspaniały humor. Zaś następny dzień – podróż przez Niemcy – przespaliliśmy i tylko od czasu do czasu jednym okiem spoglądaliśmy na zmieniający się krajobraz niemieckich krain.

Pierwszym miastem francuskim, w którym zatrzymaliśmy się, było Reims. To tu znajduje się katedra Notre Dame (nie mylić ze sławną, paryską), w której król Chlodwig w 496 r. przyjął wiarę chrześcijańską, a potem koronowana była większość królów francuskich.

Około godz. 18 stanęliśmy przed motelem Formule 1 – miejscem noclegowym – gdzie czekały na nas liczne niespodzianki. Przede wszystkim pełna automatyzacja: pokoje otwieramy szyfrem (nie kluczem!), nad kabinami toalet i pryszniców sygnalizacja świetlna (spróbuj wejść na czerwonym – Marta się odważyła

Potrzebna wiedza?!

porówna naszą postawę do postawy ks. Robaka z „Pana Tadeusza” i ci, którzy lektury nie przeczytali obrażą się i wyjdą na nieoczytanych gburów. Znam ludzi, którzy twierdzą, że nie muszą się uczyć, ponieważ i tak zostaną murarzami czy hydraulikami. Jednak jak murarz wyznaczy kąt prosty, nie znając przynajmniej podstaw trygonometrii i twierdzenia Pitagorasa?

Wiem, że na twarzy niektórych Czytelników pojawi się drwiący uśmieszek, ale żywię szczerą nadzieję, że coś z tej wiedzy, którą tłoczono do naszych głów przez trzy lata, jednak w nich pozostanie i zakiełkuje, dając dorodne owoce.

P.S. Ponieważ jest to mój ostatni tekst do dodatku „Gimnazjalista”, pragnę się pożegnać, a więc zostawiam Wam ten artykuł ad perpetuum rei memoriam (na wieczną rzecz pamiątkę).

Bartłomiej Socha z byłej III h

i konserwator musiał wytrychem otwierać drzwi).

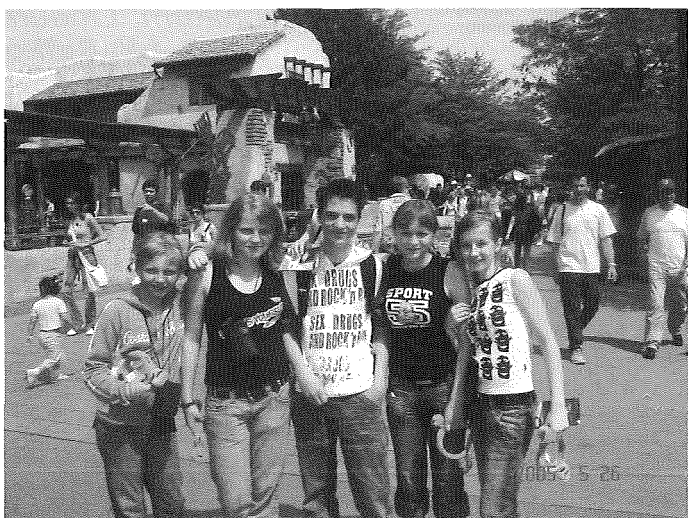
W pierwszy dzień, skoro świt, ruszyliśmy na zwiedzanie miasta. Najpierw słynna katedra Notre Dame, jedna z najważniejszych budowli wczesnego gotyku, usytuowana na wyspie Cite.

Potem Luwr – dawny pałac królewski, który w czasach Napoleona przekształcono w Muzeum Republiki Francuskiej. Zgromadzone tu bogate zbiory malarstwa i rzeźby codziennie przyciągają rzesze turystów, toteż zewsząd słychać było przyciszone rozmowy w wielu językach. Cztery godziny zwiedzania pozwoliły nam tylko rozsmakować się (ale nie nasycić) w antycznej sztuce greckiej i rzymskiej, w malarstwie europejskim, sztuce islamu. Podziwialiśmy mnóstwo dzieł najznakomitszych malarzy i rzeźbiarzy, ale szczególnie szukaliśmy obrazu Leonarda da Vinci – Mona Lizy. Odnalezienie tego uznawanego za jeden z najsłynniejszych obrazów świata nie było zbyt trudne, bo przed nim właśnie było najwięcej zwiedzających. Ale gdy stanęliśmy oko w oko z oryginałem, rozczarowaliśmy się – jest niewielkich rozmiarów (77 x 53 cm!) i nie robi aż tak dużego wrażenia, jak wyobrażaliśmy sobie, oglądając niejedną jego reprodukcję. Ale i tak każdy z nas zrobił zdjęcie.

Po południu pojechaliśmy do dzielnicy La Defense, paryskiego Manhattanu. Szkło, metal, drapacze chmur i wielkie reklamy największych światowych firm, których biurowce się tu znajdują – to krótka charakterystyka tego miejsca. Przez dłuższą chwilę gapiliśmy się na alpinistów rozwieszających reklamy na budynkach.

Dzień zakończyliśmy pobytem na wzgórzu Montmartre, gdzie podziwialiśmy zbudowaną w stylu bizantyjskim bazylikę Sacre Coeur. Ze wzgórza patrzyliśmy na budzące się do nocnego życia miasto (była 22.30 i dopiero zapalały się pierwsze lampy i neony), a u stóp bazyliki, na stopniach schodów siedziały rzesze młodych ludzi rozmawiających ze sobą, śpiewających ulubione piosenki czy po prostu zagapionych w dal. Tak oto odpoczywała ta część paryżan, która tej nocy nie wybrała kabaretu, teatru, kina czy innych nocnych rozrywek.

Drugi dzień rozpoczęliśmy od oglądania zabytków Paryża z okien autokaru. Wielkie mosty, piękne place, a na nich zabytkowe pomniki kryjące zawsze jakieś ciekawe wydarzenie historyczne oraz gigantyczne, luksusowe magazyny wprawiały nas w prawdziwe osłupienie. Ale to dopiero przedsmak tego, co mieliśmy w ten dzień przeżyć.



Najpierw zobaczyliśmy Hotel Inwalidów, potem weszliśmy do mauzoleum Napoleona I. W centralnym miejscu mauzoleum, w dole stoi olbrzymia trumna z czerwonego porfiru podarowanego przez cara Rosji. To ona kryje zwłoki zwycięzcy spod Austerlitz. Sarkofag ten można oglądać z dwóch poziomów. Dookoła znajdują się grobowce bliskich Napoleonowi osób. Tu leżą jego bracia: Józef i Hieronim oraz syn Napoleon II.

Potem pojechaliśmy do dzielnicy łacińskiej, aby zobaczyć pałac Cluny (muzeum sztuki średniowiecznej), najstarszy uniwersytet – Sorbonę i Pantheon – miejsce spoczynku wielkich Francuzów i zasłużonych dla Francji. Były w ten dzień miłe dla nas, Polaków, akcenty: plac Warszawski, w Pantheonie spoczywa Maria Curie Skłodowska, a w kościele Saint Germain des Pres jest grobowiec króla Jana Kazimierza.

Późnym popołudniem podjechaliśmy do przystani, bo czekała nas wspaniała przejażdżka statkiem po Sekwanie. Wraz z dziesiątkami turystów z różnych zakątków Ziemi oglądaliśmy jeszcze raz stary Paryż. Przysłuchiwaliliśmy się mowie cudzoziemców i sprawdzaliśmy, czego nauczyliśmy się do tej pory.

Ale prawdziwie mocnych wrażeń dostarczyła nam dopiero Wieża Eiffla, olbrzymia budowla, górująca nad całym miastem. Każdy z nas doskonale zna ten symbol Francji, ale to, co zobaczyliśmy, przeszło nasze oczekiwania. Stojąc u jej podnóża, czuliśmy się, jak małe punkciki wobec tej sięgającej nieba (wys. 320 m) stalowej konstrukcji (waga 10 500 t). Wielkość wieży nas zdziwiła, ale jeszcze większe wrażenie wywarł na nas widok miasta oglądany z ostatniego pomostu widokowego wieży, na który mimo lekkiego strachu wyjechaliśmy windą. Będąc już na dole, jeszcze raz spojrzeliśmy w górę – była oświetlona tysiącami żarówek, dumna, majestatyczna i tak piękna, że dech nam zapało. I znów nocą (była 23 z minutami) wracaliśmy do naszej Formuły 1.

*Na podstawie artykułów uczniów kl. II d:
M. Bizonia i J. Szczurek
– Małgorzata Koźlak
Jest to I część reportażu – red. Klamry.*



„ZE SZKOLNEJ ŁAWY”

Technikum, Liceum, Szkoła Zawodowa, Szkoła Policealna
32-440 Sulikowice, ul. Szkolna 34, tel. 2732008,
E-mail: zszilo@wp.pl

Laureaci konkursu

Nasz Samorząd Uczniowski przystąpił w tym roku szkolnym do Samorządowego Konkursu Młodzieży na Najlepiej Funkcjonujący Samorząd Uczniowski w Powiecie Myślenickim MÓJ SAMORZĄD 2005 zorganizowany po raz trzeci przez Młodzieżową Radę Powiatu Myślenickiego. Honorowy patronat nad konkursem sprawowali: Minister Edukacji Narodowej i Sportu – Mirosław Sawicki, Marszałek Województwa Małopolskiego – Janusz Sepioł, Starosta Powiatu Myślenickiego – Adam Gumularz, Burmistrz Miasta i Gminy Myślenice – Maciej Ostrowski.

Uczestnicy konkursu (samorządy szkolne) byli zobowiązani złożyć wniosek konkursowy wraz z opracowanym projektem dowolnej akcji zorganizowanej przez samorząd. Następnie projekt należało zrealizować i napisać sprawozdanie. Nasz samorząd zgłosił dwa projekty: pierwszy pt.: SZKOLNY FESTIWAL NAUKI oraz drugi pt.: PIERWSZY ROK POD PRZEWODNICTWEM I OPIEKĄ PATRONA”. Ponadto przedstawiliśmy naszą działalność w bieżącym roku szkolnym. Jury oceniło pierwszy projekt oraz jego realizację. Znaleźliśmy się w finałowej trójce. Zdobyliśmy III miejsce w powiecie myślenickim. Z rąk Starosty Powiatowego Adama Gumularza otrzymaliśmy dyplom i piękne rzeczowe nagrody: dwutomowy słownik polsko-niemiecki, dwutomowy słownik niemiecko-polski, jednotomowy słownik polsko-rosyjski, jednotomowy słownik rosyjsko-polski oraz ośmiotomową encyklopedię powszechną. Nagrody przekazaliśmy do biblioteki szkolnej, aby wszyscy mogli z nich korzystać. Warto było aktywnie pracować.

Sławomir Garbień

Dyplom

Dla

Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Sulikowicach
za zajęcie 3. miejsca w trzeciej edycji Samorządowego
Konkursu Młodzieży na Najlepiej
Funkcjonujący Samorząd Uczniowski w Powiecie Myślenickim
Mój Samorząd 2005
organizowanego przez Młodzieżową Radę
Powiatu Myślenickiego

Jan Gumularz
Adam Sepioł
Maciej Ostrowski

STAROSTA
Powiatu Myślenickiego

Honorowy Patronat

Minister Edukacji Narodowej i Sportu
Mirosław Sawicki
Marszałek Województwa Małopolskiego
Janusz Sepioł
Starosta Powiatu Myślenickiego
Adam Gumularz
Burmistrz Miasta i Gminy Myślenice
Maciej Ostrowski

20 czerwca 2005

BEZPŁATNA NAUKA DLA DOROSŁYCH

ZAOCZNIE LUB WIECZOROWO

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH I OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH W SUŁKOWICACH

MATURA DLA DOROSŁYCH

2-LETNIE UZUPEŁNIAJACE

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

(absolwenci wszystkich typów
zasadniczych szkół zawodowych)

3-letnie TECHNIKUM DLA DOROSŁYCH

technik mechanik

technik handlowiec

PO LICEUM/TECHNIKUM
SZKOŁY POLICEALNE

technik informatyk

technik obsługi turystycznej

technik reklamy

technik administracji

Reklama nieodpłatna

ZE SZKOLNEJ ŁAWY

Ostatni tydzień przed wakacjami w ZSZ i LO



17 czerwca 2005 roku odbył się uroczysty apel, podczas którego pożegnaliśmy uczniów klasy III zasadniczej szkoły zawodowej. Są to pierwsi absolwenci tego typu szkoły, którzy będą zdawać egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe przed komisją OKE.

22 czerwca 2005 roku odbył się w naszej szkole DZIEŃ SPORTU. Nauczyciele w-f wraz z uczniami przygotowali zawody sportowe dla młodzieży naszej szkoły. Zorganizowali następujące konkurencje:

piłka siatkowa dziewcząt – zwyciężyła klasa III Te

piłka siatkowa chłopców – zwyciężyła klasa I Tm

piłka nożna – turniej o puchar przechodni dyrektora szkoły – zwyciężyła klasa II Ad

skok w dal dziewcząt – zwyciężyła Małgorzata Kaleta z klasy III Te

skok w dal chłopców – zwyciężył Tomasz Bednarczyk z klasy III Te

bieg na 60 m dziewcząt - zwyciężyła Małgorzata Kaleta z klasy III Te

bieg na 60 m chłopców - zwyciężył Jacek Kowenicki z klasy III Tm

Rywalizacja przebiegała w sportowej atmosferze. Młodzież zapowiedziała rewanż w następnym roku.

Gazetkę „Ze szkolnej ławy” redagowali: Rada Samorządu Uczniowskiego pod kierunkiem Anny Łuczak. Zdjęcia wykonywał Jacek Bugajski.

22 czerwca 2005 roku członkowie RSU wraz z opiekunką odebrali w Myślenicach z rąk Starosty Powiatowego Adama Gumularza dyplom i nagrody rzeczowe za zajęcie III miejsca w konkursie MÓJ SAMORZĄD 2005.

23 czerwca 2005 roku zorganizowaliśmy sprzątanie wokół szkoły. Każda klasa miała przydzielony odcinek do sprzątania. Najlepiej pracowała klasa I Tm.

23 czerwca 2005 roku po południu pożegnaliśmy 25 słuchaczy klasy II Studium Policealnego. Słuchacze ci po ukończeniu 2 letniej nauki przystąpili do egzaminu z przygotowania zawodowego i uzyskali tytuł technik informatyk. Czterech z nich podczas egzaminu uzyskało ocenę: celującą. Zgodnie ze szkolnym regulaminem nagród otrzymali oni medal „najlepszy w zawodzie”. Są to słuchacze: W. Gatlik, E. Kania-Pieczara, S. Piechota, B. Stawowczyk. Wśród 52 słuchaczy szkół dla dorosłych, którzy otrzymali promocję na następny semestr jest siedmiu ze średnią ocen powyżej 4,75. Słuchacze ci otrzymali dyplomy. Po apelu klasa I LU spotkała się z dyrekcją i nauczycielami w Galerii Internet.

24 czerwca 2005 roku odbył się apel kończący rok szkolny 2004/05. Pani dyrektor podsumowała całoroczną pracę szkoły, podziękowała nauczycielom i uczniom. Najlepsi uczniowie otrzymali nagrody i wyróżnienia:

A. Lisowska, A. Pułka, P. Nędza, A. Ziemiannin, U. Kocańda – średnia ocen powyżej 4,75.

P. Moskal kl. I Tm – najlepszy uczeń na zajęciach praktycznych.

J.Blak – najlepszy uczeń na praktyce zawodowej.

Tytuł: UCZEŃ ROKU otrzymali: A. Lisowska, A. Pułka, P. Nędza, A. Ziemiannin, M. Duda, F. Dróżdź, A. Tucholska, W. Pyrtek, S. Garbień, A. Kania, K. Motal.

STYPENDIUM Prezesa Rady Ministrów wywalczyli: P. Nędza z technikum – śr. 5,29 oraz M. Ziemiannin z liceum – śr. 5,15.

Najlepszym łącznikiem bibliotecznym okazał się P. Miziura z kl. I LO, a najlepszym czytelnikiem E. Jończyk z kl. II LO

Tytuł: NAJLEPSZA KLASA otrzymała klasa III Te

Tytuł: NAJAKTYWNIJSZA KLASA otrzymała klasa II Lp

Tytuł: NAJPILNIEJSZA KLASA otrzymała klasa I Tm

Dyplomy otrzymali także członkowie Rady Samorządu Uczniowskiego za zdobycie III miejsca w Powiatowym Konkursie MÓJ SAMORZĄD 2005: M. Duda, S. Garbień, B. Rzeszut, F. Dróżdź, W. Pyrtek, J. Latoń, A. Tucholska, J. Domagała, R. Starzec, A. Kania, A. Garbień.

Podczas apelu pożegnaliśmy dwóch nauczycieli: panią mgr Annę Kozik-Czaplicką i księdza Zbigniewa Plutę oraz panią Marię Szuba – pracownika administracji warsztatów szkolnych.

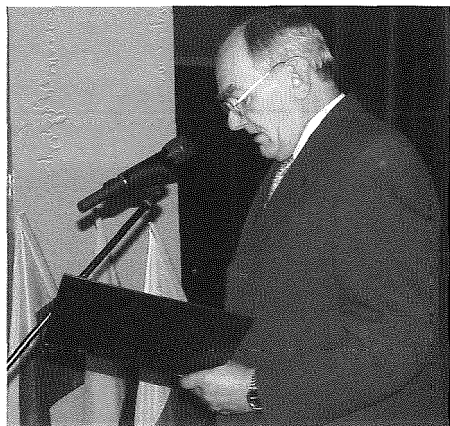
Ostatnim wydarzeniem w roku szkolnym 2004/05 był wernisaż w Galerii Internet w dniu 29 czerwca 2005 roku. Pani dyrektor Aleksandra Korpala otworzyła wystawę pt. „Cztery pory roku”. W galerii zostały zaprezentowane obrazy krakowskich artystów, którzy na płótnie uwiecznili piękno gminy Sułkowice w różnych porach roku. Wystawę tę można zwiedzać przez całe wakacje. ZAPRASZAMY.

Anna Łuczak



Pięćdziesięciolecie Klubu „Kuźnia”

W upalne piątkowe popołudnie 8 lipca w „Klubie „Kuźnia” spotkały się osoby cieszące się powszechnym autorytetem, cenione za swoją wiedzę i zaangażowanie w sprawy kultury i sztuki.



Byli wieloletni kierownik Klubu „Kuźnia” **Ryszard Judasz** (fot. powyżej) z właściwą sobie swadą przedstawił najważniejsze wydarzenia życia kulturalno-oświatowego z lat 1955-1990 w FN Kuźnia.

Karol Gatlik, Zofia Gawęda, Ryszard Judasz, Józef Moskał, Jan Ostafin, Eugeniusz Pitala, Jan Socha za propagowanie kultury i tradycji na terenie gminy otrzymali od burmistrza Sułkowic listy gratulacyjne.

Swoje wyróżnienia za wspomaganie kultury lokalnej przekazał także dyrektor Ośrodka Kultury. Otrzymali je (w porządku alfabetycznym): **Stanisław Biernat, Zofia Bochenek, Jan Duda, Zdzisław Dziedzic, Edward Garbień, Waclaw Góralik, Jan Hodurek, Janina Kania, Władysława Kolodziejczyk, Stanisław Kopeć, Adam Kowalczyk, Piotr Kufrej, Wojciech Madej, Józef Mardaus, Józef Niedźwiedz, ks. dr Jan Nowak, Janina Oliwa, Jan Ostafin, Krystyna Pilch, Adam Skorut, Franciszek Skorut, Kazimierz Skorut, Dominika Szczurek, Bogumiła Szuba, Tadeusz Ziembla.**

Uroczysty charakter spotkania podkreślił śpiew chóru „Apassionata”.

W holu można było oglądać wystawę 50-lecia Klubu „Kuźnia” i posłuchać skocznych melodii ludowych granych przez kapelę rodzinną „Dudy”. W spotkaniu uczestniczyli także starosta Adam Gumularz oraz władze Sułkowic.

Wszyscy uczestnicy otrzymali w prezencie okolicznościowy folder oraz kubek z logo klubu.

Mimo wielu zaproszeń na spotkanie nie przybyli inni goście z naszej gminy. (B)

PIKNIK FOLKLORYSTYCZNY

Ogromne tłumy

Tegoroczny piknik folklorystyczny zgromadził w sobotę i niedzielę bardzo wielu widzów. Na stadionie w Sułkowicach czekały na nich liczne atrakcje.

Najmłodszy obiegali wesołe miasteczko oraz kramy ze słodyczami i zabawkami. Starsi „racząc się jadem i napojem” oczekiwali na największe atrakcje – występy artystów.

Występowały zespoły „Turnie” ze Starego Bystrego, „Elegia” z Rudnika, „Mogilanie” i „Dwie Korony”.

Zespół Regionalny „Mogilanie” powstał jesienią 1984 r. Od początku istnienia działa przy Gminnym Ośrodku Kultury w Mogilanach i do wielu lat jest wizytówką nie tylko Ośrodka Kultury ale i całej Gminy Mogilany. Prezentuje folklor wsi podkrakowskiej w formie artystycznie opracowanej zachowując jednocześnie wierność tradycji.

Program zespołu stanowią widowiska ilustrujące miejscowe obrzędy i zwyczaje. Kapela gra na autentycznych instrumentach stanowiących tradycyjny skład kapeli krakowskiej: Zespół z powodzeniem prezentował się na licznych przeglądach i festiwalach w kraju i za granicą zdobywając uznanie publiczności i jury. Mogilanie koncertowali w Niemczech, Francji, Belgii, Holandii, Austrii oraz na Węgrzech.

(zob. www.mogilany.pl)

Bez wątpienia największą atrakcją pikniku był występ aktorów znanych z telewizyjnych „Spotkań z balladą”. Co chwila widzowie oklaskiwali Rudą (Iwona Nogalska), Firkową (Ewa Czajkowska), komendanta OSP Kopydłów (Leszek Benke), posterunkowego (Mateusz Dewera) i pana Jurczyńskiego (Andrzej Jurczyński). Szkoda, że ostatnio TVP nie emituje nowych programów „Spotkań z balladą”.

W nocy do tańca przygrywał zespół „Graham Band” z Sułkowic w składzie: Andrzej Starzec – vocal, gitara, Marek Oskwarek – saksofon, instrumenty dęte, Paweł Kuźniar – gitara solowa, Tomasz Oskwarek – instrumenty klawiszowe, Krzysztof Świątłoń – gitara basowa, Wojciech Bieniek – perkusja.

W niedzielę najpierw dzieci emocjonowały się licznymi konkursami. Potem bawiła wszystkich bajka dla dzieci o przygodach Sindbada występowały dzieci z kółek zainteresowań Ośrodka Kultury, zespół taneczny Retro, orkiestra dęta i zespół DPS Harbutowice „Handycap”.

Z małymi przerwami padał deszcz, a wieczorem lunęło tak, że imprezę opuścili nawet najbardziej zagorzali miłośnicy dyskoteki.

Patronat medialny sprawowała *Klamra*.

Stefan Bochenek

SPONSORZY PIKNIKU FOLKLORYSTYCZNEGO

Główni sponsorzy: Fabryka Narzędzi Kuźnia w Sułkowicach, Bank Przemysłowo-Handlowy O/Myślenice

Pozostali sponsorzy:

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Sułkowicach, Edex-Pol, Transport Zagraniczny – Zbigniew Dziedzic, Firma „Auto-Alfa”, Firma Budowlana „Eko-Dom” – Adam Kowalczyk, Jacek Szczurek – Kwaciarnia „Róża”, Stanisław Kopeć – Firma „Stan-Bud”, „Suł-Met” Kazimierz Skorut, Franciszek Skorut – Firma „Pol-Met”, Józef Niedźwiedz – Firma „Metal-Pol”, Dorota i Wiesław Biela – Firma „WiT-Bet”, Ogrzewanie Słoneczne „Solahart” – Adam Skorut, Marek Temple – Transport, Meble Stylowe „Limex” – Lidia Dańko, Firma „Zibi” – Zbigniew Dańko, Księgarnia „Pod Arkadami” z Myślenic, Stolarstwo – Grzegorz Ciężkowski, Firma Meblowa „Wiech” – Wiesław Stokłosa, Adam Kuźniar, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zorza” z Myślenic, Karol Chmielek, Tomasz Gawura – Zakład Produkcyjno-Handlowo-Usługowy, Zakład Kominiarski – Helena Jarzębak, Firma meblowa – Stanisław Włoch, Pizzeria – Ewa i Wiesław Flejtuch, Zakład Fotograficzny „POLEK”, Krzysztof Świątłoń – Tartak w Rudniku, Piotr Świątłoń – Rudnik, Scandinavian Tobacco z Jawornika, Foto Print – Rafał Ziomek, FHU „Arus” – Ryszard Chrobak, Taurus PHU – Mirosław Pitala, Sklep monopolowy – Piotr Kufrej, Tadeusz Oramus, Rusek Firma – Alicja i Andrzej Rusek, Sklep Spożywczy – Kazimierz Ciapała, Zakład Stolarski – Adam Ziemba, Studio Reklamy – Marek Wójcik z Myślenic, Firma Meblowa – Jan Bulda, Firma „MAKS” z Myślenic, Hurtownia „Marek” z Myślenic, Sklep Drobiarski „Kurczak” – Paweł Bobowski, Zofia i Wiesław Cebula, Jan Starzec – Kwaciarnia z Rudnika, Zbigniew Oleś – Hurtownia Warzywna z Sułkowic, Stolarstwo – Krystian Szczurek z Rudnika, Zakład Meblowy – Jarosław Kania, Systemy Grzewcze – Piotr Miller, Sklep Meblowy – Krzysztof Wata, Sklep Spożywczy – Anna Szczurek z Rudnika, PiM Bus – Janusz Podmokły z

Myślenic, Skład Materiałów Budowlanych ULMAR – Zbigniew Ligara, Bernard Pieróg – Legalizacja Gaśnic z Krakowa, Polski Związek Hodowców Gołębi Pocztywych, Firma „Info-Muzie” z Krakowa, Stolarstwo – Zbigniew Kiezbak, Firma „Canon” z Krakowa, Kwaciarnia „Amaryllis” z Myślenic, Zdzisław Garbień – Transport, Maria i Tadeusz Gawel, Halina Szczurek – Kwaciarnia, Towarzystwo Ubezpieczeniowe „Hestia”, Firma Transportowa Dariusz Gąsienica Mikołajczyk, Firma „Sat-Box” z Myślenic, Piotr Flaga – Firma Meblowa, Sklep Spożywczy „Koala” – Jadwiga i Bolesław Konik, Towarzystwo Ubezpieczeniowe „Warta”, Sklep Halina Szlachetka z Rudnika, Coca-Cola, Systemy Grzewcze, Wentylacyjne, Klimatyzacyjne – Paweł Oskwarek, Księgarnia z Zielonej w Sułkowicach, Kowalstwo – Leszek Kiezbak z Sułkowic, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Myślenicach, Tadeusz Łaski, Przychodnia Medyczna Aga-Vit z Sułkowic, Firma „Masterfoods” z Sochaczewa.

Serdecznie dziękujemy:

- Władcom Gminy Sułkowice,
- Dyrekcji Gimnazjum Krystynie Krzykawskej i Mirosławowi Pękala,
- Strażakom z całej Gminy, Policji i ich przełożonym, Firmie „IMPEL”, którzy strzegli porządku,
- Służbie Maltańskiej i jej szefowi Panu Kani oraz lekarzom za opiekę medyczną,
- Elektrykom na czele z Panem Stanisławem Ziębą oraz Panu Stanisławowi Biernatowi za wykonanie bezpłatnie pomiarów elektrycznych,
- Zakładowi Gospodarki Komunalnej w Biertowicach,
- Panu Andrzejowi Pułka i Katarzynie Piechoła oraz wszystkim wolontariuszom, za prowadzenie turniejów i konkursów dla dzieci.

Jeżeli ktoś został pominięty, serdecznie przepraszamy, z góry dziękujemy.

Dyrektor Ośrodka Kultury w Sułkowicach
Krzysztof Trojan

Amatorski teatr w Sułkowicach



od lewej: T. Czarnecki, S. Moskal, J. Rusek, Z. Studencki, Z. Gawędowa, Z. Majerski, M. Kurowski, S. Biela, Z. Gola, J. Sroka

W latach dwudziestych ubiegłego wieku zorganizowano kółko śpiewacze i teatralne. Próby odbywały się w bursie.

Nie było tam odpowiednich warunków (pieca, całych podłóg i odpowiednich sprzętów), jednak młodzież była pełna zapału i chętnie przychodziła na próby, przynosząc drewno na opał na ogrzanie sali piecykiem żelaznym. Młodzież zgrupowana w kółku teatralnym, zachęcona przez swoich wychowawców, z radością pracowała, dając wiele wysiłku przy opracowaniu i wystawieniu takich sztuk „Bitwa pod Raclawicami”, „Gwiazda Syberii”, „Krakowskie Zuchy”, „Werbel domowy”, „Jaśkowe zaloty”, „Biały fartuszek”, „Betlejem polskie”. Poza tym dawano wiele monologów, skeczów i pantomim w czasie wieczorków tanecznych i innych uroczystych spotkań.

W latach trzydziestych rozpoczęto budowę Domu Ludowego w Sułkowicach. Znalazła się tam m.in. sala teatralna ze sceną. Poprawa warunków działalności pozwoliła na dalszy rozwój zespołów i była zachętą dla szerszej społeczności.

W 1936 dzieci klasy 5 i 7 szkoły powszechnej w Sułkowicach odegrały na scenie Domu Ludowego bajkę pt. „Laleczka z saskiej porcelany” w reżyserii nauczycielek p. Karoliny Lisowskiej i p. Zofii Taborskiej.

Sytuacja uległa zmianie po drugiej wojnie światowej, co było związane z rozwojem Metalowej Spółdzielni Pracy „Kuznia”. Kilku młodych zapaleńców zaczęło organizować wyprawy do teatrów krakowskich. Na jeden z pierwszych wyjazdów zarząd obiecał nam ciężarowy samochód. Jednym z takich samochodów dojeżdżali też codziennie pracownicy z Krakowa – był to niby autobus przerebiony z ciężarówki, nazywaliśmy go „kredens”. Czekaliśmy więc zdenerwowani i wystrojeni na tę ciężarówkę, ale jakoś nie wracała z trasy. Zaproponowano nam traktor. Nie było wyjścia, wsiedliśmy do przyczepy, traktorzysta będący właśnie „pod dobrą datą”, wymościł nam

miejsce słomą, ale na wyboistych drogach, zaczęło nami rzucać i bryzgać błotem, że w strachu klezcząc w przyczepie dojechaliśmy do Radziszowa. Cali w słomie i błocie jak banda wpadliśmy do pociągu i... zdążyliśmy na spektakl w Teatrze im. Słowackiego. Po spektaklu, jak wracać? Pieszko do Borku, skąd pociągiem do Radziszowa, a tam znów czekał na nas ów „wesoły” traktor. Nie była to jednak ostatnia

wyprawa do krakowskich teatrów, lecz jedna z pierwszych.

Mieszkańcy Sułkowic nie chcieli być tylko widzami przedstawień teatralnych, zwłaszcza wtedy, gdy Sułkowice wzbogaciły się o nową salę teatralną, jedną z najnowocześniejszych w województwie krakowskim. Dlatego obok wyjazdów do teatrów krakowskich i zapraszania na gościnne występy aktorów krakowskich teatrów (z Teatrem Rozmaitości zawarto nawet umowę na wystawianie w Sułkowicach najnowszych przedstawień), zaczęliśmy myśleć o własnym teatrze.

W 1953 roku wystawiliśmy pierwszą sztukę – „Śluby panińskie”. W naszym teatrze grali m.in.: Rozalia Wawrzekiewicz – pracownica działu socjalnego, Władysław Budówna, Roman Gawroński, Stanisław Moskal, Stanisław Bernecki, Ludwik Dziewoński, koleżanki z biura, ja, a także cała grupa młodzieży. Kierownikiem i reżyserem teatru był dyrektor szkoły zawodowej Roman Gawroński, zaś jego zastępcą Rozalia Wawrzekiewicz.

Ten teatr to było w całości nasze dzieło. Sami rozpisywaliśmy role, sami projektowaliśmy i szyli kostiumy. Spółdzielnia dotowała nas w niewielkim stopniu.

Graliśmy między innymi „Damy i huzary”, „Gwałtu co się dzieje”, „Dom pod Oświęcimiem” Kruczkowskiego, „Sprawa rodzinna”.

Ze spektaklem „Dwa tygodnie w raj” Skowrońskiego i Słowackiego występowaliśmy na scenie krakowskiej Operetki. Jeździliśmy z naszymi przedstawieniami do Kalwarii, Pćimnia, Myślenic, Dobczyc, Sieprawia. W sumie daliśmy około 10 premier, a nasz teatr działał do końca istnienia Spółdzielni.

Zofia Gawędowa

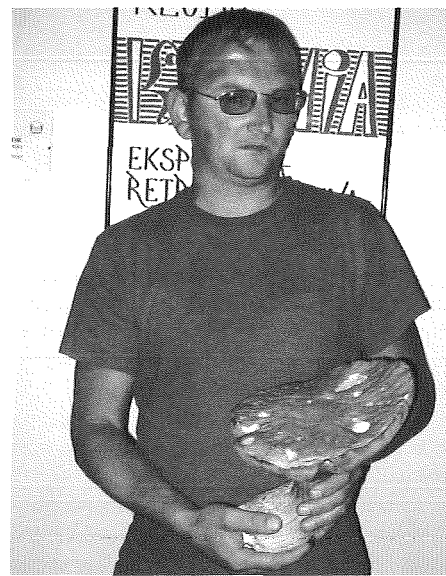
Stronę tytułową wkładki do poprzedniego numeru *Klamry* zaprojektował pan Wojciech Madej. Dziękuję.

Wspomnienia pani Zofii Gawędowej dostałem z Ośrodka Kultury już po zakończeniu składu gazety. (B)

Ośrodek Kultury w Sułkowicach ogłasza następujące konkursy na wakacje 2005

– konkurs na największego i najmniejszego grzyba.

Grzyba przynosimy do Klubu „Kuznia” w godz. od 8⁰⁰ do 21⁰⁰ do 15.10.br. Po zważeniu i zmierzeniu grzyba oddajemy. Informujemy, że grzyby zostają już przynoszone do Ośrodka Kultury, np. p. Włodzimierz Świder (fot. poniżej) przyniósł prawdziwka 70 dag oraz p. Julia Świątłoń przyniosła również prawdziwka 55 dag. Czekamy na następne okazy.



– konkurs plastyczny pod hasłem „Moje Wakacje” – termin składania prac do 15.10.br.

– konkurs fotograficzny „Moje wakacje w fotografii” – termin składania prac do 15.10.br.

Regulaminy poszczególnych konkursów są do wglądu w biurze Ośrodka Kultury w Sułkowicach, ul. 1 Maja 70.

Z okazji Dnia Dziecka 28.05.05 odbyły się konkursy i zabawy na placu zabaw – Osiedle Zielona.

W imprezie brały udział dzieci z całej Gminy Sułkowice. Nagrody ufundowali: Rada Osiedla, Ośrodek Kultury, Adam Kuźniar.

Serdeczne podziękowania dla wolontariuszy oraz dla P. Danuty Kostowal-Suwaj, Roberta Suwaj, Andrzeja Pulki, Katarzyny Piwońskiej-Piechoty, a także dla Władysława Moskala.

Wieczorem odbyła się dyskoteka w Ośrodku Kultury dla wszystkich gimnazjalistów.

29.05.05 o godz. 14⁰⁰ imprezę miały również dzieci niepełnosprawne z całej Gminy Sułkowice. Organizatorem byli: Polski Komitet Pomocy Społecznej, Opieka Społeczna, Ośrodek Kultury. W programie wystąpili: Zespół Taneczny Retro, zespół „PICOLO” i gimnazjaliści z Jawornika przygotowani przez p. Bogusława Kuźmińskiego. Każde dziecko dostało upominki ufundowane przez sponsorów – przedsiębiorców z Sułkowic. Serdecznie dziękujemy.

K. Trojan



W dziedzinie organizowania i propagowania życia sportowego nagrodę Starosty Myślenickiego otrzymał Edward Łaski – działacz sportowy, prezes sekcji piłki nożnej KS Gościbia za:

Przewodzenie i wyprowadzenie z głębokiego kryzysu sekcji piłki nożnej KS Gościbia Sułkowice – obecnie sekcja liczy 175 osób i prowadzi szkolenie w sześciu kategoriach wiekowych; w sezonie 2001/2002 drużyna seniorów uzyskała awans do V ligi.

Działalność organizatorską i społeczną poza klubem – przygotowuje i przeprowadza imprezy, podczas których prowadzone są akcje zbierania pieniędzy dla ciężko chorych dzieci, dzięki czemu udało się sfinansować bardzo kosztowne leczenie i zakupić potrzebny sprzęt dla niepełnosprawnego dziecka.

Pięciokrotne przygotowanie i przeprowadzenie Turnieju Firm Powiatowych – dochód z tych imprez był przeznaczony na wspomaganie dzieci niepełnosprawnych.

Zorganizowanie jubileuszu 80-lecia KS Gościbia – imprezy prestiżowej i o dużym oddźwięku w środowisku.

Reprezentowanie powiatu w Mistrzostwach Polski Radnych – w 2004 drużyna radnych z powiatu myślenickiego, z jego udziałem, zajęła 2 miejsce w Polsce.

Fachowość, skromność, szacunek i uznanie w środowisku.

(cyt. za www.powiat-myslenice.pl)

Sułkowiczanie **Edward Łaski** (rocznik 1961) od 1980 nieprzerwanie pracuje w FN Kuźnia, obecnie jako frezer narzędziowy. Jego żona Krystyna pracuje w Krakowie, syn Tomasz jest studentem Politechniki Krakowskiej, młodszy Łukasz ukończył studium detektywistyczno-ochroniarskie i niebawem podejmie studia wyższe.

Jak zaczęła się Twoja przygoda z piłką nożną?

W szkole podstawowej zauważył mnie pan Edward Dunaj – to mój pierwszy trener. Grałem w kadrze szkoły i w roku 1975 zapisałem się do Gościbi. Tu trenerem był pan Jerzy Moskał, który tak dobrze prowadził nasz zespół juniorów, że awansowaliśmy do klasy okręgowej. Jako młodzieżowiec zacząłem grę w zespole seniorów w 1980 roku.

Lata 1980-1990 to dekada największych sukcesów sułkowickiej piłki...

Tak. Pięć razy z rzędu zdobyliśmy Puchar Okręgu Krakowskiego. Najbardziej pamiętam mecz z Polonią Bytom w 1/32 Pucharu Polski. Przegraliśmy dopiero w dogrywce 2:1, ja zdobyłem bramkę dla Gościbi. Pamiętam 2-tygodniową rzeszę kibiców, którzy bardzo nas dopingowali. Zresztą wówczas na mecze w Sułkowicach chodziło bardzo dużo ludzi.

Kiedy byliśmy na obozie kondycyjnym, zjawili się przedstawiciele Victorii Jaworzno i zaproponowali kilku z nas zawodową grę w ich drugoligowym klubie. Zgodził się tylko Krzysztof Tyrpa, który potem grał jako bramkarz Hutnika Nowa Huta w I lidze. Niektórzy zawodnicy Gościbi mieli także inne propozycje gry w wyższych ligach, jednak sentyment do Sułkowic zwyciężył. Jako prawy obrońca grałem w Gościbi 30 lat.

W 1999 zostałeś prezesem sekcji piłki nożnej KS Gościbia. Jakie cele sobie postawiłeś?

Drużyna spadła do A klasy, więc cel był wyraźny – powrót do ligi okręgowej. W sezonie 2001/2002 awansowaliśmy. Drugim celem było pozyskanie pieniędzy na zakup sprzętu i utrzymanie boiska. To udało się częściowo.

Powiedzmy sobie szczerze: Gdyby nie wsparcie finansowe FN Kuźnia, Gościbia już by się rozsypała.

Racja, jednak nie wolno zapomnieć o innych firmach, które nam pomagały i pomagają.

Czy sezon 2004/2005 uważasz za nieudany?

W pewnym sensie tak. Nie awansowaliśmy do IV ligi, chociaż stworzyliśmy zawodnikom w miarę dobre warunki, zatrudniliśmy trenera pan Tobika. Po rundzie jesiennej traciliśmy tylko 3 punkty do lidera. W zimie zawodnicy mieli obóz kondycyjny (pierwszy od kilkunastu lat!). Na wiosnę w dwóch pierwszych meczach na wyjeździe tylko zremisowaliśmy i rywale uciekli nam na 7 punktów. Niespodziewane porażki na własnym stadionie spowodowały, że musieliśmy się rozstać z trenerem. Trzeba dodać, że rozstaliśmy się w zgodzie. W ostatnich meczach zespół trenowałem we współpracy z Mariuszem Stokłosą. Drużyna zajęła 5 miejsce.

Z drugiej strony ubiegły sezon udowodnił, że Gościbia ma młodych piłkarzy, których stać na grę w wyższej lidze. Potrzeba im dalszego doskonalenia, czyli po prostu ogrania się.

Będzie awans w przyszłym roku?

Nic na siłę! Nie na tym polega sport, trzeba liczyć się z realiami. Powtarzam: Mamy piłkarzy, których stać na grę w wyższej lidze. Zatrudniliśmy pan mgr. Roberta Nowaka – trenera II klasy. Dzięki sponsorom stworzyliśmy zawodnikom dobre warunki treningowe. Sponsorom bardzo dziękujemy.

Sponsorów trzeba wymienić:

Jan Ostafin – Prezes Zarządu FN KUŹNIA S.A., Janusz i Wiesław Światłoń – właściciele Firmy JUCO, Krzysztof i Tadeusz Łaski – właściciele Zakładu Wędliniarskiego, Urząd Miejski Sułkowice, Leszek Ptak – właściciel Firmy Handlowo-Usługowej INWEST-DOM, Zdzisław Profic – właściciel TARTAKU w Jasionicy, Witold Kiełtyka – właściciel Firmy DEKA-BUD z Krakowa, Marian Zdebski i Grzegorz Hodurek – właściciele Sklepu Motoryzacyjnego AUTO-ALFA, Jadwiga i Bogdan Konikowie – właściciele Sklepu Spożywczo-Przemysłowego KOALA, Janusz Zarzecki – Kierownik Przychodni Medycyny Rodzinnej w Sułkowicach, Ryszard Moskał – właściciel Firmy Usługowo-Handlowej ENERGO-DOM, Kazimierz Ciapała – właściciel sieci sklepów spożywczych, Zbigniew Gładysz – właściciel Firmy DE JONG-CINTER Polska w Jaworniku, Zdzisław Szczurek – właściciel Firmy Handlowej na Osiedlu Zielona, Bogdan Krupa – właściciel Firmy Transport Towarowy.

Twoje marzenia?

Już się zaczynają spełniać. Prezesem Gościbi został prezes FN Kuźnia pan Jan Ostafin. Znając jego zdolności organizacyjne oraz zainteresowania sportowe z nadzieją patrzę w przyszłość.

Dziękuję za rozmowę.

Stefan Bochenek

Terminy meczów Gościbi w I rundzie

14 sierpnia (w Sułkowicach mecze o 11.00)
Gościbia – Płomień Jerzmanowice
20 sierpnia
Iskra Krzęcin – Gościbia
28 sierpnia
Gościbia – Pogoń Miechów
3 września
Tramwaj Kraków – Gościbia
7 września (środa, 17.00)
Gościbia – Pogoń Skotniki Kraków
11 września
Świt Krzeszowice – Gościbia
18 września
Gościbia – Skawinka Skawina
25 września
Bronowianka Kraków – Gościbia
2 października
Gościbia – Wróblowianka Wróblowice Kraków
8 października
Błękitni Modlnica – Gościbia
16 października
Gościbia – Radziszowianka Radziszów
22 października
Górnik II Wieliczka – Gościbia
30 października
Gościbia – Wieczysta Kraków
6 listopada
Skalnik Trzemeśnia – Gościbia
11 listopada
Gościbia – Wawel Kraków

PŁYWANIE

Nasi medaliści

W korespondencyjnych mistrzostwach Polski dzieci 10-11. letnich w Piekarach koło Krakowa uczennica klasy czwartej SP Sułkowice Klaudia Galus została mistrzynią okręgu małopolskiego na dystansie 100 m stylem klasycznym. Zdobyła także brązowe medale na 100 m zmiennym oraz 50 m st. klasycznym.

Rafał Szuba z klasy piątej SP Rudnik na tych zawodach wywalczył wicemistrzostwo na 50 m st. motylkowym.

Ich trener Andrzej Pułka (tel. 273 26 88) zaprasza dzieci z naszej gminy, które pragną iść w ślady Klaudii i Rafała, zawodników TG Sokół Myślenice. (B)

Na zdjęciu trener Andrzej Pułka wraz z podopiecznymi Klaudią Galus i Rafałem Szubą



FN KUŹNIA

Turniej o Puchar Prezesa

Wyniki spartakiady w piłce nożnej o Puchar Prezesa FN Kuźnia Jana Ostafina

1. „Reszta” Działów
2. Dział Montażowy
3. Dział Kuźnia
4. Dział Mechaniczny



Prezes po meczu finałowym (2 lipca) wręczył ufundowane przez siebie puchary i dyplomy.



Z ostatniej chwili

NOWE WŁADZE KS GOŚCIBIA

29 sierpnia odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu Sportowego Gościbia Sułkowice. Uczestniczyło 39 członków klubu. Obrady sprawnie prowadził dr Andrzej Stopa.

Ustępujący prezes Władysław Piątkowski złożył sprawozdanie z działalności klubu za okres 2000-2004.

W tajnym głosowaniu wybrano nowy zarząd i komisję rewizyjną KS Gościbia.

Zarząd:

Prezes – Jan Ostafin

Wiceprezesa – Władysław Mucha i Janusz Światłoń

Członkowie – Władysław Bijan, Zbigniew Gładysz, Edward Łaski (prezes sekcji piłki nożnej), Krystyna Piątkowska, Władysław Piątkowski (prezes sekcji piłki ręcznej), Józef Piegza, Leszek Ptak

Komisja rewizyjna:

Bronisław Ryś (przewodniczący), Stefan Bochenek, Artur Konieczkiewicz.

Prezes Jan Ostafin podziękował członkom ustępującego zarządu i wszystkim za wybór.

Wywiad z prezesem zamieścimy w jednym z najbliższych numerze Klamry. (B)



Od lewej: Janusz Światłoń, Jan Ostafin, Andrzej Stopa, Władysław Piątkowski

RONCHAMP - SUŁKOWICE

Francusko-polskie dzieło sztuki



Dzieła sztuki są często przedmiotem wzajemnych podarunków między radnymi, podczas wizyt partnerskich.

Rzadziej spotyka się wspólne dzieło, jak to, wykonane przez dwóch artystów – jedna część przez Francuza druga przez Polaka. Wkrótce to dzieło zajmie zaszczytne miejsce w sali obrad rady miejskiej. W lipcu 2004 mieszkańcy udający się do Polski z wizytą partnerską przywieźli ze sobą rzeźbę z brązu wykonaną przez Francka Lamporte.

Ten artysta z Fresse wydrążył kłodę sosny (drzewo używane do wykładania chodnika kopalni), do której dołożył ogień wykonany z węgla drzewnego. W szkielecie pnia (bryły) podpalonego płomieniami, odlewnik wylał stopiony brąz. Artysta dołączył do swojego cennego dzieła „ogniowego” (ponieważ zostało wykonane przy pomocy ognia) list adresowany do burmistrza z Polski. Treść tego listu zawiera opis, jak powstawało dzieło artysty i tłumaczy jego przesłanie oraz symbolikę związaną z przeszłością górnictwa w Ronchamp.

Artysta nawiązał współpracę z J. Sochą, który wykonał cokół do tej rzeźby, w której metal wdziera się jak górnik w ścianę kopalni. Podstawa jest utworzona z części metalowej (podkova i medale) i z części mineralnej. Ta druga jest kostką kamienną (brukiem) z granitu symbolizującą wrażliwość (czułość) do przyrody (natury) z obliczem (frontem) surowym, nieoszlifowanym, druga strona gładka i dwie wypolerowane.

To dzieło na „cztery ręce” pozostaje w symbiozie mimo faktu, że dwóch artystów spotkało się tylko na drodze listownej. Symbolizuje ono zjednoczenie miasta górników i miasta kowali połączonych partnerstwem od 19 września 2003 roku.

[artykuł z gazety *Le Paves*]

Guy Hubert

tłumaczenie *Jolanta Listwan*

Cokół rzeźby wykonał bezpłatnie Zakład Kamieniarski KOZIK z Jastrzębi. (red.)

Wykaz pieśni

jakie należy śpiewać podczas jazdy samochodem, gdy rozwija się nast. prędkości:
80 km/godz. – Pobłogosław, Jezu drogi
90 km/godz. – To szczęśliwy dzień
100 km/godz. – Cóż Ci Jezu damy
110 km/godz. – Ojcze, Ty kochasz mnie
120 km/godz. – Liczę na Ciebie, Ojcze
130 km/godz. – Panie, przebac nam
140 km/godz. – Zbliżam się w pokorze
150 km/godz. – Być bliżej Ciebie chcę
160 km/godz. – Pan Jezus już się zbliża
170 km/godz. – U drzwi Twoich stoję Panie
180 km/godz. – Jezus jest tu
200 km/godz. – Witam Cię, Ojcze
220 km/godz. – Anielski orszak niech Twą duszę przyjmie

Uwaga! Św. Krzysztof jeździ z tobą tylko do 12 km/godz. Przy większych prędkościach swoje miejsce oddaje św. Piotrowi.

Wydawca:

Rada Miejska w Sułkowicach
Redaktor naczelny: Stefan Bochenek
www.sbochenek.republika.pl
e-mail: stefan_bochenek@poczta.fm

Adres redakcji:

Urząd Miejski, Rynek 1,
32-440 Sułkowice, tel./fax 272 14 22

Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów bez uprzedniego powiadomienia autora. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

Skład komputerowy:

Łukasz Gagulski - tel. 503 773 773
www.maxservice.prv.pl

Druk: "Styl" Zakład Poligraficzny
31-344 Kraków, ul. Ojcowska 1
tel./fax: (012) 626 33 42



REKLAMA

Zdjęcia na str. 3, 6-11, 18, 20, 22-23:

Stefan Bochenek

Pośrednictwo Nieruchomości

„GMACH”

tel. (012) 273 11 63
kom. 0 501 077 460

Sprzedza:

Gospodarstwo – dom-bliźniak do remontu – 60 m2 na działce 2,32 ara wraz z działką budowlaną 11,7 ara – Sułkowice, ul. Kowalska – 100 tys. zł.

Działkę budowlano-rolną – 63 ary – Krzywaczka – atrakcyjnie, pod lasem – 95 tys. zł.

Atrakcyjne działki budowlane - Krzywaczka

ZAPRASZAMY PANIE!

Serdecznie zapraszamy Panie w wieku 30-59 lat do udziału w programie profilaktyki raka szyjki macicy. Głównym założeniem programu jest przeprowadzenie badań cytologicznych i ocena ryzyka zachorowalności.

Uwaga – BADANIA SĄ BEZPŁATNE (w całości finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia).

Badania przeprowadzone w Sułkowicach przez Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej – Poradnia dla Kobiet.

Sułkowice, ul. Zielona 9 (budynek przychodni – I piętro tel. 273 25 58

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

KOZIK
Jastrzębia 143
34-143 Lanckorona

tel. (0...33) 876 33 14
kom. 0 606 555 673

Wykonuje:
☎ grobowce
☎ nagrobki
☎ parapety

TANIA REKLAMA W KLAMRZE!

Reklamy do Klamry przyjmuje się
w SEKRETARIACIE
Urzędu Miejskiego.

RONCHAMP



Najlepszy na wakacje „SZYBKI SERWIS KREDYTOWY”

Mówisz ile i już masz! Specjalnie dla Ciebie stworzyliśmy nowy produkt na miarę Twoich potrzeb – Szybki Serwis Kredytowy. Nie pytamy, na co przeznaczysz środki. Interesuje nas tylko, jaka kwotę chcesz otrzymać. Przyjdź do nas, a my przedstawimy Ci indywidualnie dopasowaną do Twoich oczekiwań ofertę kredytową. Z nami natychmiast zrealizujesz Swoje plany, potrzeby, marzenia!

- jeden kredyt na każdy cel
- najniższe oprocentowanie na rynku
- do 35 000 zł bez poręczyciela (wystarczy weksel in blanko jeżeli tylko posiadasz w naszym banku rachunek SUPERKONTO)
- możliwość wyboru waluty – PLN, CHF, USD, EUR
- długi okres kredytowania – aż do 8 lat
- maksymalna kwota kredytu – ustalana indywidualnie dla każdego kredytobiorcy

Nasz doradca kredytowy jest do Państwa dyspozycji

W celu uzyskania dodatkowych informacji o ofercie, prosimy o kontakt:

PKO BANK POLSKI SA

Agencje:

Sułkowice, ul. 1 Maja 102, tel. (012) 273-22-35

Myślenice, ul. Pardyaka 29, tel. 274-31-97

Oddział 1 w Myślenicach, ul. Rynek 1 tel. (012) 272-01-33

Oddział 1 w Dobczycach, ul. Witosa 3 tel. (012) 271-17-07

Infolinia 0 801 302 302 (opłata jak za połączenia lokalne)

Internet: www.pkobp.pl



PKO BANK POLSKI

Blisko Ciebie

SOLARIUM

Firma *Piccola*

Rudnik, ul. Centralna 60; Rezerwacja: tel. 273 91 01
Czynne: Poniedziałek-Piątek 10.00-21.00 Sobota 8.00-19.00



Space-Sun

Jest to niezwykle urządzenie, które zawiera w sobie wszystkie najnowsze techniki zdobyci solarnej. Unikalna konstrukcja dwumetrowych i dwukolorowych lamp przeznaczonych specjalnie do solarium stojących zapewnia optymalne rozłożenie gazów opalających, pozwala skrócić czas opalania do 10 minut. Urządzenie to wyposażono w najnowszy system płyt akrylowych CMC gwarantujące opalającym maksimum bezpieczeństwa oraz w system wentylacji Turbo - fun eliminujący całkowicie efekt pocenia. Całkowitą nowością jest system Aqua - mgielka wodna rozpylana za pomocą dysz umieszczonych w strefie ciała z regulacją częstotliwości.

SALON FRYZJERSKI

Firma *Piccola*

Rudnik, ul. Centralna 60; Rezerwacja: tel. 273 91 01
Czynne: Poniedziałek-Piątek 10.00-21.00 Sobota 8.00-19.00

